

Turystyka i wielka perspektywa. Będzie więcej samolotów, tras i największa rekrutacja w Polsce **str. 10**



FOT. SZYMON STARNAWSKI

Księgowi i inni pracownicy finansowi są najbardziej poszukiwani na rynku pracy, ale chętnych jest mało **str. 11**

BIZNES

Gazeta Krakowska

Wtorek
20.01.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 15 (23 656)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Akcja „Ciepło z Polski dla Kijowa”. Polacy wykazują się solidarnością **str. 7**



FOT. GMINA ŁOSOSINA DOLNA

„Filmowa” kładka nad Dunajcem przejdzie gruntowną metamorfozę **str. 3**

Cracovia chce latem grać w Europie. Kakabadze obiecuje, że strzeli dużo bramek **str. 16**



FOT. ANDRZEJ BANAS

INICJATYWA „NEVER AGAIN” W MAŁOPOLSCE

Kolarz z Czech Lukaš Klement oddał hołd ofiarom Holokaustu **str. 4**



FOT. MATERIAL AGENCY PRESSO RELATIONS

KOLEJ BARDZO POTRZEBNA REAKTYWACJA LINII OŚWIĘCIM-TYCHY

Dlaczego odstawiacie Oświęcim na boczny tor?!

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Reaktywacja linii kolejowej 179 do Tychów stworzyłaby trasę do Katowic krótszą od obecnej, wiodącej przez Mysłów. Niestety, tu Oświęcim został zepchnięty na boczny tor. Decydentami są w tej sprawie przedstawiciele PKP PLK, a zwłaszcza PGG.

Na spotkaniu w Bieruniu, zwołanym przez burmistrza Sebastiana Macioła, z udziałem samorządowców zainteresowanych rewitalizacją linii 179, pojawili się także przedstawiciele Polskiej

Grupy Górniczej (PGG) i PKP PLK. Właśnie ich decyzje są strategiczne.

– Rewitalizacja linii 179 daje możliwość połączenia kolejowego części Śląska przez Oświęcim z metropolią krakowską. To atrakcyjne rozwiązanie nie tylko dla mieszkańców Małopolski, lecz także dla mieszkańców Śląska, bo dziś do Tychów koleją można dostać się tylko przez Katowice. Połączenie przez Oświęcim daje nowe możliwości. Po modernizacji linii z Oświęcimia do Krakowa jedzie się godzinę – tymi słowami prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut przekonywał, że przy realizacji inwestycji sa-

morządy obu województw mają wspólny interes.

Punktem newralgicznym jest konieczność puszczenia torów przez teren kopalni Piast. Przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej twierdzą, że taki pomysł rodzi „określone zagrożenia”.

Jakie? – Do 1992 roku na terenie KWK Piast działał przystanek kolei pasażerskiej, a pociągi wjeżdżały tam od strony Tychów – wspomina Bartłomiej Kierzkowski, miłośnik kolei z Oświęcimia. – Dlaczego teraz władze PGG tak się bronią przed udostępnieniem terenu kopalni do puszczenia tamtędy pociągów? Czytaj str. 3

Jeszcze nowa, a już popekana - co to jest? Wiadomo: zakopianka

Między Rdzawką a Nowym Targiem na jezdni pojawiły się trzy zagadkowe poprzeczne pęknięcia. Choć GDDKiA określa je jako „niewielkie”, zakłócają płynność jazdy. Trzeba tam jechać wolniej **str. 3**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Słynna Panorama w Zakopanem jednak nie ocaleje. Jest decyzja o wyburzeniu **str. 4**

KRYNICA-ZDRÓJ. NAJNOWSZA ATRAKCJA UZDROWISKA KUSI CIEKAWYM PROGRAMEM ZWIEDZANIA

Wielkie otwarcie wieży widokowej na Górze Parkowej **str. 4**



FOT. DAMIAN RADZIAK

Początek okresu ferii szkolnych był okazją do oficjalnego otwarcia. W sobotę na górnej stacji kolejki na Górę Parkową nie brakowało atrakcji. Były występy nawiązujące do artystycznej historii Krynicy

Jutro w Gazecie Krakowskiej Strona Zdrowia

- Komplet badań - najlepszy prezent dla babci i dziadka z okazji ich święta
- Szczepienie w aptece, bez wizyty w przychodni, skierowania i recepty

Leszek Waligóra
publicysta



OTRZYJCIE JAD. MY TO MAMY W D.

Nie wspieram Owsiaka - obwieściła Gwiazda. Gwiazda nie jest krową, zdanie może zmienić. Kiedyś wspierała. Może z przekonania, a może dlatego, że całe jej środowisko wspierało, a w jej fachu trzeba dbać o popularność. Gwiazda popularna jest dalej, choć w innym środowisku. Takim, które z niewspierania Owsiaka zrobiło religię. Nie wspiera więc - głośno, żeby inni wiedzieli o niewspieraniu. Cena popularności.

Oczywiście, jeśli Gwiazda kiedyś wychynie ze swojej banieczki, zauważy i innych, którzy ostentacyjnie wspierają. Też, być może, dla popularności. Bo ja, na przykład, wspieram. Choć... nie Owsiaka, ale ciii. Bo się wyda. Ach, zapomniałem dodać: Owsiak tą zarobioną kasą dzieli się ze mną. Miało się nie wydać...

Przyznaję: jestem krową. W sprawie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zdania nie zmieniam. Od pierwszego finału, gdy wrzucałem jakieś grosze do puszek. Od któregoś tam kolejnego, gdy sam zbierałem przez Orkiestrę. I tak, wiem, że za pieniądze NFZ było tych sprzętów kupionych zdecydowanie więcej. Ale to bardzo proste. Straż pożarna też ugasi więcej pożarów niż możesz ty, swoją małą gaśnicą. Ale to nie znaczy, że gdy się pali, masz na to patrzeć z założonymi rękami. Możesz - pomagać. Nie możesz - nie pomagasz. Nie chcesz? Trudno, ale do cholery - nie przeszkadzaj.

Dają interesownie. Bo się dzieli. Mniej więcej od 10 lat również ze mną. I gdy to się zdarzyło pierwszy raz, oczy mi się zaszkliły. Tyle dobra i to wszystko dla mnie!

Pierwszy ultrasonograf, dzięki któremu obejrzałem mojego pierworodnego, miał naklejone serduszko Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pierwsze badanie słuchu - wykonano sprzętem kupionym przez Orkiestrę. I tak, wiem, że za pieniądze NFZ było tych sprzętów kupionych zdecydowanie więcej. Ale to bardzo proste. Straż pożarna też ugasi więcej pożarów niż możesz ty, swoją małą gaśnicą. Ale to nie znaczy, że gdy się pali, masz na to patrzeć z założonymi rękami. Możesz - pomagać. Nie możesz - nie pomagasz. Nie chcesz? Trudno, ale do cholery - nie przeszkadzaj.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
0°C



MIN
-8°C

Wiatr pld.-wsch. 4 km/h
Pogodnie lub zachmurzenie małe, opady nie są przewidywane

JUTRO

MAX
0°C



MIN
-7°C

Wiatr pld. 4 km/h
Bezczmurnie, ładna pogoda i zimno, bez opadów

ZDJĘCIE DNIA

Przy granicy Małopolski i Śląska można napotkać najbar dziej wyjątkowy widok całego tak zwanego „Pojezierza Olkuskiego”. To otwór służący do monitorowania wód podziemnych - piezometr - w Łaskach (pow. olkuski, gm. Bolesław), z którego tryska woda. W mroźne dni padające na pobliskie drzewo krople tworzą lodowe struktury, które chwytają mieszkańców okolicy i turystów, którzy też często zjawiają się w tym miejscu. Uwaga jednak, woda z uroklivej fontanny nie nadaje się do picia.
Paweł Mocny



FOT. PAWEŁ MOCNY

ROZMOWA DNIA

CO ROBIĄ ZWIERZĘTA, ŻEBY PRZETRWAĆ ZIMĘ?

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z prof. Andrzejem Elżanowskim, zoologiem i bioetykiem z Uniwersytetu Warszawskiego.

Podobno niedźwiedzie w górach poszły wreszcie spać.

Przy takich mrozach to najwyższy czas. Choć trzeba od razu powiedzieć: to nie jest sen taki jak u świstaka.

Czyli nie zapadają w prawdziwą hibernację?

To hibernacja płytka. Jest całe spektrum - od bardzo głębokiej, jak u świstaków czy jeży, po taką lekką, jak u niedźwiedzi, borsuków czy jenotów.

Co to znaczy w praktyce?

U niedźwiedzi temperatura ciała spada niewiele, ale za to znacznie obniża się tętno i tempo metabolizmu i dzięki temu zużycie energii. Ale zwierzę może się łatwo wybudzić, gdy zrobi się cieplej albo pojawi się zagrożenie. To co innego niż u jeża, który wygląda jak martwy, ma temperaturę ciała zbliżoną do otoczenia.

A mimo oszczędności energii niedźwiedzie zimą się rozmnażają.

I to jest fascynujące. U niedźwiedzi zapłodnienie następuje wcześniej (od maja do lipca), a ciąża rusza dopiero w czasie hibernacji. Bardzo małe młode rodzą się zimą lub bardzo wcześnie wiosną, jeszcze w gawrze.

A co decyduje o tym, że zwierzę w ogóle „idzie spać”?

U niedźwiedzi temperatura i nasycenie pokarmem mierzone ilością zapasów tłuszczu. Przy czym niedźwiedzie są bardzo plastyczne - jeśli zima jest łagodna, potrafią się wybudzać, czasem nawet zmieniać gawrę. To nie jest „kamienny sen”.

A inne ssaki? Wspomniał pan o jenotach.

Jenoty są znakomitym przykładem tego, że hibernacja bywa fakultatywna. W Finlandii hibernują od listopada do marca. W Europie Środkowej - znacznie krócej, a przy łagodnej zimie potrafią w ogóle nie hibernować i okresowo wychodzą z nor.

A nietoperze?

One hibernują głęboko, często w koloniach, w jaskiniach. Ale wybudzają się okresowo i wtedy u wielu gatunków odbywa się kopulacja. Nietoperze są ekstremalnie wrażliwe na płoszenie - każde niepotrzebne wybudzenie może oznaczać dla nich śmierć, bo zużywa ogromne ilości energii.

A owady? One też „spią”?

Owady to zupełnie inny świat. Większość zimuje w określonym stadium rozwojowym: jako jaja, larwy, poczwarki albo dorosłe osobniki. Wiele z nich wytwarza substancje zapobiegające zamarzaniu - na przykład glicerol. Część owadów toleruje nawet częściowe zamarzanie tkanek. To zupełnie inne strategie niż u ssaków.



FOT. MAREK GROTHOWSKI

Agady i płazy? One też hibernują?

Nie. Hibernacja dotyczy tylko ssaków i ptaków, które są ciepłokrwiste. U płazów zamarzanie tkanek zapobiega zwiększanie stężenia glicerolu i alaniny. U gadów, przynajmniej u jaszczurek, zamarzanie zapobiega wielokrotne zwiększenie stężenia glukozy.

A ludzie? Ewolucja popiełniała w naszym przypadku błąd, że nie uwzględniła zapadania w zimowy sen?

Nie. My jesteśmy ewolucyjnie „skazani” na aktywność. Małpy - a więc także ludzie - wywodzą się ze stref ciepłych i nie wykształciły mechanizmów hibernacyjnych. Ale nawet abstrahując od biologii: cała ludzka strategia przetrwania polega na ciągłym działaniu, inwestowaniu energii, wiedzy i pracy w kontrolowanie środowiska. Hibernacja oznaczałaby częściowe wycofanie się z tej gry. A w świecie ludzi to nierealne - wystarczyłoby, że część by zasnęła, a reszta natychmiast by to wykorzystała. Ewolucja nie daje nam przycisku „pauza”. Weszliśmy na ścieżkę permanentnej aktywności i z tego „tramwaju” nie da się już wysiąść.
(PAP)

PRZYRODA

Zimowa loteria

Jedną z dobrze widocznych strategii, jakie spowodowało ocieplenie klimatu, jest pojawienie się zimowania licznych gatunków ptaków w Polsce. Kiedyś odlatywały na południe czy zachód, ale każda wędrówka niesie ze sobą ryzyko, a przetrwanie na miejscu to liczne bonusy.

Po pierwsze, oszczędności na kaloriach i pożywieniu. Po drugie, mniejsze ryzyko śmierci czy uszkodzenia ciała w podróży. Po trzecie, zdobycie dogodnego rewiru lub miejsca na gniazdo w rywalizacji z osobnikami powracającymi z zagranicy. W ten sposób na zimy zaczęły zostawać u nas kosi, zięby, niektóre gatunki kaczek, a także tak okazałe ptaki, jak żurawie. Dekadę temu zacząłem na zachodzie Polski obserwować małe grupy, chwilę potem coraz liczniejsze, by wreszcie naliczyć prawie tysiąc okazów na statorzecach Odry. Rewelacyjna strategia zimowania na miejscu, jak każda rewelacyjna nowinka, ma haczyk: dopóki jest ciepło, dopóty jest policzalny zysk. Obecna zima ze śniegiem i długimi mrozami po kilkanaście stopni to swoiste „sprawdzam”. O ile duże, ważące po kilka kilogramów wszystkożerne żurawie mogą kilka dni przetrwać bez pożywienia, to drobnica ma problem. Jeśli ryzyko ponoszą małe ptaki wielkości kosa i mniejsze, to wynik jest tylko jeden: śmierć z głodu i chłodu. Praktycznie nie widzę już przy karmniku zięb i dosłownie pojedyncze kosi. Cóż, kto nie ryzykuje, ten nie zyska, a tym razem straci.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

„Filmowa” kładka nad Dunajcem zostanie wyremontowana. Będzie gotowa w tym roku, przetarg na modernizację już ogłoszono

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

To miejsce znają nie tylko mieszkańcy gminy Łososina Dolna, ale także kinomani, którzy widzieli film „Twarz” w reż. Małgorzaty Szumowskiej. To tu nagrana została jedna ze scen.

Mowa o kładce nad Dunajcem, łączącej Witowice Dolne i Tropie - charakterystycznym obiekcie, który już wkrótce przejdzie metamorfozę. Gmina Łososina Dolna ogłosiła przetarg na wykonanie prac modernizacyjnych kładki. Zakres inwestycji obejmuje m.in. odnowienie podpór i filarów kładki, remont drewnianego podestu, barierki. Termin wykonania - trzy miesiące.



Kładka jest popularna wśród miłośników spacerów i kinomanów (na zdj. kadr z filmu Twarz w reż. M.Szumowskiej)

Pojawią się także zupełnie nowe elementy infrastruktury: urządzenie zliczające użytkowników kładki, tablice informacyjne oraz stacja do serwisowania rowerów.

Realizacja będzie możliwa dzięki dofinansowaniu z Funduszy Europejskich. Środki pozwolą na dwa ważne projekty: budowę skateparku w Tegoborzu oraz modernizację kładki.

Projekt o wartości 1 mln 149 tys. zł otrzymał dofinansowanie w wysokości 977 tys. zł. Celem przedsięwzięcia jest rozwój lokalnego szlaku turystycznego. Odnowiona kładka ma ułatwić ruch pieszy i rowerowy wzdłuż Jeziora Czchowskiego i doliny Dunajca. Będzie też jeszcze bardziej rozpoznawalnym punktem na turystycznej mapie gminy. ©©

20 STYCZNIA

Imieniny obchodzą: Dobroniega, Euzebiusz, Fabian, Sebastian **1320** – w katedrze wawelskiej odbyły się koronacje Władysława I Łokietka i Jadwigi Bolesławówny **1945** – Armia Czerwona zajęła Olkusz i Nowy Sącz **1945** – z wyroku Polskiego Państwa Podziemnego w Zakopanem został powieszony przez partyzantów z oddziału AK jeden z przywódców Goralenvolku Wacław Krzeptowski



FOT. ANNA KACZMARZ

20 STYCZNIA 1952
Oddano do użytku odbudowany po zniszczeniach wojennych Most Dębicki. Ma 157 m długości i 19 m szerokości. Pierwszy most w miejscu dzisiejszego Mostu Dębickiego otwarto w roku 1888. Do r. 1911 przez ten most jeździła też kolej obwodowa

Linia kolejowa Oświęcim-Tychy byłaby rozwiązaniem idealnym

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Spotkanie w sprawie reaktywacji linii kolejowej 179 zwołano w Bieruniu (woj. śląskie). Miejsce nie było przypadkowe, bo właśnie samorząd Bierunia jest koordynatorem projektu.

Przypomnijmy, że w sierpniu 2025 ogłoszono program rewitalizacji linii kolejowej na odcinku Orzesze Jaśkowice - Bieruń Stary. Jego wartość to 831 mln złotych.

Gdzie pieniądze na trzeci odcinek?

Inwestycję podzielono na trzy etapy; pierwszy na odcinku Orzesze Jaśkowice - Tychy, II etap na odcinku Tychy - Bieruń Stary, a trzeci Bieruń Stary - Oświęcim.

W Oświęcimiu odżyły nadzieje na przywrócenie połączenia ze stolicą Górnego Śląska przez Tychy. Byłoby to możliwe, ale konieczna do tego jest odbudowa łącznicy pomiędzy Bieruniem Starym i Bieruniem Nowym, aby stamtąd pojechać już do Oświęcimia.

Problem w tym, że na pierwsze dwa odcinki są pieniądze, natomiast na „oświęcimski odcinek” już ich nie ma. Wszystko przez to, że na połączenie Bierunia Starego przez Bieruń Nowy z Oświęcimiem na ten moment nie ma zapewnionego finansowania. Zaproszeni



FOT. JERZY ZABORSKI

Na dojazd koleją do Tychów i Katowic mieszkańcy Oświęcimia muszą na to jeszcze trochę poczekać

przedstawiciele zainteresowanych samorządów zaapelowali do PGG i PKP PLK SA o finalizację rozmów zmierzających do podpisania porozumienia. Pozwoliłoby to na ubieganie się o wsparcie zewnętrzne.

Wąskie gardło - Piast

Przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej stwierdzili, że budowa torów na terenie kopalni „Piast” i uruchomienie połączenia kolejowego rodzi dla niej określone skutki, a także zagrożenia. Z kolei reprezentanci PKP PLK podkreślili, że z niecierpliwością czekają na odpowiedź PGG na przesłane uwagi.

- Z tego, co pamiętam, to do 1992 roku na terenie KWK Piast działał przystanek kolei pasażerskiej, a pociągi wjeżdżały tam od strony Tychów - wspomina Bartłomiej Kierkowski, miłośnik kolei z Oświęcimia. - Dlatego teraz władze PGG tak się bronią przed udostępnieniem terenu kopalni do puszczenia tamtędy pociągów?

Rewitalizacja kolejowa linii 179 będzie miała sens tylko wtedy, gdy obejmie remont całej linii, ze stacją docelową w Oświęcimiu

Budowanie torów po nowym śladzie znacząco podnosiłoby koszt inwestycji. Wydaje mi się, że potrzebna jest tylko (albo aż) odrobina dobrej woli.

Oświęcim może łączyć Śląsk z metropolią krakowską

Wielkim zwolennikiem rewitalizacji linii 179 jest prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut. Podobnego zdania jest burmistrz Bierunia. To właśnie Sebastian Macioł, po ogłoszeniu projektu rewitalizacji dwóch odcinków linii 179 zwrócił uwagę, że sens ma tylko remont całej linii, ze stacją docelową w Oświęcimiu.

Oświęcim leży na granicy Małopolski i Śląska. Mieszkańcy miast położonych już za Wisłą, dojeżdżają do oświęcimskich szkół czy zakładów pracy. W odwrotnym kierunku znacznie większa liczba mieszkańców Oświęcimia jeździ do pracy na Śląsk, nie tylko do Bierunia, ale także do Tychów czy Katowic.

Obecnie do Tychów można dojechać zatłoczoną DK 44. Przejazd niespełna 20 km zajmuje 40 minut, a czasem i więcej. Koleją do stolicy Górnego Śląska się nie dojedzie przez remont węzła katowickiego. Pociąg dojeżdża tylko do Mysłowic. Dalej zastępczą komunikacją do Katowic. Gdyby była druga trasa kolejowa do Katowic przez Tychy, byłoby wręcz idealnie. ©©

Nowa zakopianka pęka. Wprowadzono ograniczenia prędkości

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Na najnowszym odcinku trasy S7 między Rdzawką a Nowym Targiem, który udośćniono do ruchu zaledwie w sierpniu 2024 roku, pojawiły się poprzeczne pęknięcia jezdni.

Trasa, która miała być symbolem nowoczesności i komfortu, musi przejść pierwszą poprawkę techniczną. Pęknięcia zauważono w okolicach węzła Obidowa, a ich obecność wpływa

na płynność jazdy, powodując odczuwalne nierówności.

Problem dotyczy trzech konkretnych punktów na trasie. **Kierunek Kraków:** ● Rdzawka (km 9+722) ● Klikuszowa (km 10+250), **kierunek Zakopane:** ● Klikuszowa (km 10+450). W tych miejscach nawierzchnia uległa przerwaniu w poprzek jezdni. Choć GDDKiA określa powstałe nierówności jako „niewielkie”, ryzyko dla bezpieczeństwa przy wysokich prędkościach wymusiło reakcję.

Odpowiedzią drogowców na zaistniałą sytuację jest wpro-

wadzenie ograniczenia prędkości do 70 km/h. Zmiana ta ma chronić pojazdy przed uszkodzeniami oraz minimalizować ryzyko utraty panowania nad autem.

Naprawa w ramach gwarancji

Dobra wiadomość jest taka, że odcinek Rdzawka - Nowy Targ jest wciąż objęty gwarancją wykonawcy. Oznacza to, że koszty naprawy nie obciążą budżetu państwa, a za usterkę odpowie firma, która budowała ten fragment Zakopianki.



FOT. GDDKiA

Poprzeczne pęknięcie na nowej zakopiance. Wprowadzono ograniczenia prędkości do 70 km/h

Co dalej?

Obecnie trwa proces ustalania przyczyn powstania pęknięć. Eksperci muszą zbadać, czy winę ponosi błąd wykonawczy, wada materiału czy może specyficzne warunki gruntowe. - Po ustaleniu co było przyczyną będziemy podejmować decyzje co do dalszego postępowania - wyjaśnia Kacper Michna z krakowskiego oddziału GDDKiA.

Kierowcy muszą przygotować się na drobne utrudnienia w rejonie Klikuszowej i Rdzawki. Nie wiadomo jak długo potrwają utrudnienia. ©©

Przejechał na rowerze 1000 km specjalnie wytyczoną trasą, aby oddać hold ofiarom Holokaustu. Wyruszył sprzed Bramy Śmierci

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

Kolarz z Czech Lukáš Klement przejechał na rowerze 1000 km specjalnie wytyczoną trasą, która na mapie ułożyła się w słowa „Never Again”. W ten sposób upamiętnił ofiary Holokaustu.

Cały dystans 1000 km był podzielony na etapy. Kolarz szacował, że pokona trasę w ok. 50 godzin, ale ostatecznie okazało się, że ze względu na bardzo trudne warunki jego wyprawa pamięci trwała kilka godzin dłużej.

Wyruszył 15 stycznia sprzed Bramy Śmierci byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau w Brzezince. - Wybór Bramy Śmierci na miejsce startu nie

był przypadkowy. Jest to miejsce, które stało się symbolem największej zbrodni w dziejach ludzkości - powiedział Czech.

Specjalnie wytyczona trasa jego wyprawy prowadziła przez część Małopolski, w tym m.in. przez Kraków, oraz Śląsk.

Swoją inicjatywą czeski kolarz nawiązał do obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu, który przypada 27 stycznia - w dniu wyzwolenia niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau.

Inicjatywa realizowana jest we współpracy z organizacją ZAKA, która koncentruje się na upamiętnianiu zmarłych. Uczestniczy w odzyskiwaniu szczątków ofiar i akcjach ratunkowych. Skupia wolontariuszy o różnym pochodzeniu - muzułmanów, chrześcijan i żydów. ©



Czeski kolarz Lukáš Klement przejechał 1000 km trasą, która na mapie ułożyła się w słowa „Never Again”

FOT. BOGUSŁAW KWIECIEŃ

Ta atrakcja wzmacnia pozycję turystyczną Krynicy-Zdroju

Organizatorzy zadbali też o nowoczesne aspekty, czyli efektowne pokazy fireshow i laserowe. Pokolenia połączyła impreza taneczna w stylu lat 30. ubiegłego wieku. Wyjątkowym punktem wydarzenia było także pierwsze nocne zwiedzanie wieży widokowej oraz Polany Muzyki i Światła, umożliwiające odkrycie Góry Parkowej w zupełnie nowej, magicznej odsłonie.

- Ta wieża robi wrażenie, szczególnie w nocy. Wież wido-

Alicja Fałek
alicia.falek@polskapress.pl

KRYNICA-ZDRÓJ. Wieża widokowa na Górze Parkowej została oficjalnie otwarta. To najnowsza atrakcja Krynicy. Otwarcu towarzyszyły minirecitale oraz dyskoteka pod gwiazdami.

Początek ferii był doskonałą okazją do oficjalnego otwarcia nowej atrakcji. W sobotę od godz. 10 aż do 1 w nocy na górnej stacji kolejki na Górę Parkową nie brakowało atrakcji. Były występy inspirowane postaciami Jana Kiepury i Marty Eggerth, nawiązujące do artystycznej historii Krynicy-Zdroju oraz tradycji Góry Parkowej jako miejsca spotkań kultury i rozrywki. Iwona Socha i Arkadiusz Anyszką byli rewiści i zebraли za swoje występy gromkie brawa.



FOT. DAMIAN RADZIAK

Wieża widokowa na Górze Parkowej oficjalnie otwarta. Przy dobrej pogodzie turyści chętnie korzystają z zewnętrznego tarasu

kowych w Małopolsce mamy sporo, ale ta wyróżnia się architekturą, tym, że jest winda, dostępem do infrastruktury, małą ingerencją w środowisko. Patrząc na ten oszałamiający widok, jestem przekonany, że to miejsce będzie tętnić życiem - uważa Grzegorz Biedroń, prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej. - Jest bardzo przyjazna dla osób z pewnymi dysfunkcjami, z problemami zdrowotnymi.

216 schodów lub winda

Wieża wznosi się 36 metrów nad szczytem Góry Parkowej mierzącej 742 m n.p.m. Na jej ta-

ras prowadzi 216 schodów, ale można też wyjechać windą.

Wieża widokowa została zaprojektowana w klimacie lat 30. i nawiązuje do architektury modernizmu. Idealnie komponuje się z budynkiem górnej stacji kolejki. Wewnątrz obiektu można usłyszeć opowieść retro lektora,

Z górnego tarasu wieży można podziwiać widok na Krynicy-Zdrój wraz z wzniesieniami Beskidów, a nawet Tatry Słowackie

który turystom towarzyszy podczas całego pobytu w ośrodku: od dolnej stacji kolejki aż po sam szczyt wieży.

Na poziomie 0 wieży będzie można podziwiać wystawę fotografii, a podświetlane kasety przeniosą odwiedzających w czasy przedwojennej Krynicy. Towarzyszący turystom głos będzie komentował widoki.

Konstrukcja wieży pozwala turystom wzniesie się ponad Park Zdrojowy. Z górnego tarasu można podziwiać widok na Krynicy-Zdrój wraz z wzniesieniami Beskidów, a nawet Tatry Słowackie. ©

Nowoczesny ośrodek zdrowia w Zagórz. Inwestycja gminy Babice za ponad 5 milionów złotych

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

POWIAT CHRZANOWSKI. Ośrodek powstał w Zagórz, w rejonie ulic Żelazowej i Piłsudskiego, w sąsiedztwie przedszkola. Mieszkańcy wkrótce będą mogli z niego korzystać.

Inwestycja została zrealizowana przez wyłonione w przetargu Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe Berny & Berny z Jankowic. Całkowity koszt budowy wyniósł 5,4 mln zł, z czego 4,6 mln zł gmina Babice pozyskała w ramach dofinansowania z programu Polski Ład.

Nowy ośrodek zdrowia to parterowy, nowoczesny budynek, w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Układ pomieszczeń został zaprojektowany w konsultacji z lekarzami, aby zapew-

nić funkcjonalną lokalizację gabinetów. W obiekcie, z osobnym wejściem, znajdzie się również apteka. W ostatnich dniach w budynku odbyły się odbiory techniczne, natomiast odbiór końcowy zaplanowano na koniec stycznia.

Zakres inwestycji obejmował nie tylko budowę samego ośrodka, ale również modernizację i poszerzenie drogi dojazdowej oraz przebudowę sieci wodociągowej. Wzdłuż drogi i w bezpośrednim sąsiedztwie budynku powstało 28 miejsc parkingowych, w tym trzy dla osób z niepełnosprawnościami.

Nowy ośrodek zdrowia w Zagórz to jedna z ważniejszych inwestycji ostatnich lat w gminie Babice. Znacząco poprawi dostęp mieszkańców tej części gminy do usług medycznych oraz podniesie standard opieki zdrowotnej. ©

Zaskoczenie w Zakopanem. Starostwo wydało zgodę na rozbiórkę słynnej „Panoramy”

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Starostwo wydało pozwolenie. Decyzja budzi kontrowersje, bo inwestor, który teraz może zburzyć obiekt, kilka lat temu usłyszał za to samo działanie wyrok bezwzględnej więzienia.

Historia „Panoramy”, położonej na malowniczym zboczu Antałówki, to jeden z najbardziej jaskrawych przykładów konfliktu między interesem deweloperskim a ochroną zabytków pod Tatrą. Po latach batalii sądowych i administracyjnych właściciel obiektu dostał zielone światło dla ciężkiego sprzętu.

Kluczowym elementem obecnej decyzji były uzgodnienia z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Choć przez lata służby konserwatorskie walczyły o za-



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Zdewastowany pensjonat „Panorama” w Zakopanem

chowanie obiektu, obecny stan techniczny budynku - po części wynikający z nielegalnej rozbiórki sprzed lat - prawdopodobnie uniemożliwił jego skuteczną ochronę.

Wyrokując o losie „Panoramy”, urzędnicy musieli zmie-

rzyć się z brutalną rzeczywistością: obiekt, który miał być chroniony, popada w ruinę zagrażając bezpieczeństwu.

Decyzja o legalnym wyburzeniu budzi duże zaskoczenie, gdy ma się w pamięci wydarzenia sprzed kilku lat. W lutym 2020 roku właściciel obiektu, Tomasz Ż., postanowił pozbyć się budynku bez jakichkolwiek zezwoleń.

Wtedy policja i straż miejska wstrzymały pracę koparek, ale ciężki sprzęt zdążył zniszczyć wejście do budynku. Sąd Rejonowy w Zakopanem nie znalazł okoliczności łagodzących. Tomasz Ż. został skazany na osiem miesięcy bezwzględnego więzienia oraz 60 tys. zł nawiązki na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Skazano także Urszulę Z. (członka zarządu spółki) na karę więzienia w zawieszeniu i grzywnę.

„Panorama” nie była zwykłym hotelem. To unikatowy przykład tzw. architektury przedfiszowskiej z końca lat 50. XX wieku. Obiekt powstał w ramach przygotowań do Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym FIS w 1962 roku.

Dla historyków architektury i konserwatorów budynek był świadkiem modernizacji Zakopanego i wejścia miasta w erę nowoczesnej turystyki masowej. Był wpisany do gminnej ewidencji zabytków, trwała procedura wpisania go do rejestru zabytków na szczeblu ministerialnym.

Dziś, po kilku latach od wstrzymania nielegalnych prac, „Panorama” przestała być symbolem architektury, a stała się symbolem niemocy prawa wobec faktów dokonanych. Zgoda na rozbiórkę definitywnie kończy historię tego miejsca na mapie Zakopanego. ©

Tydzień Filmu Niemieckiego w Krakowie. Oscarowy kandydat i festiwalowe hity



„Światło” to nowy film Toma Tykwera znanego ze słynnego filmu „Biegnij, Lola, biegnij”

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Kino Pod Baranami zaprasza na Tydzień Filmu Niemieckiego. W programie m.in. tegoroczny kandydat naszych zachodnich sąsiadów do Oscara - „Wpatrując się w słońce” Maschy Schilinski.

Tydzień Filmu Niemieckiego to największy przegląd kina znad Renu w Polsce. Organizatorami są Dom Norymberski w Krakowie, Instytut Goethego w Warszawie oraz Konsulat Generalny Niemiec we Wrocławiu. W programie znajdziemy filmy nagradzane na międzynarodowych festiwalach, nowe dzieła uznanych niemieckich reżyserów oraz intrygujące debiuty. Krakowska odsłona wydarzenia odbędzie się w dniach 23-31 stycznia w Kinie Pod Baranami.

„Wpatrując się w słońce” Maschy Schilinski to nowatorski portret kilku pokoleń dziewcząt i kobiet z niemieckiej wsi, który reprezentuje w tym roku Niemcy w oscarowym wyścigu. Okrzyknięty jest hipnotyzującym, wymykającym się wszelkim definicjom arcydziełem.

Nanning, dwunastoletni bohater filmu Fatih Akina „Amrum”, to uosobienie porządnego chłopca z połowy XX wieku. Zbliżający się koniec drugiej wojny i bombardowania niemieckich miast to powód przeprowadzki z Hamburga na tytułową wyspę Amrum, do domu rodzinnego matki.

Główną bohaterką „Baby-star” Joschy Bongara jest 16-letnia gwiazda mediów społecznościowych - Luca. Jak przekonują posty na Instagramie, prowadzi wraz ze swoimi rodzicami idealne życie. Ich firma influencerska „our_bright_life” to świetnie prosperujący biznes. Dziewczyna nie ma praktycznie

żadnych kontaktów z rówieśnikami, a jedynym jej powiernikiem jest jej własny awatar.

Pielęgniarkę z „Bohaterki”, Petry Volpe, poznajemy, kiedy rozpoczyna nocny dyżur. Pacjenci oczekują empatii i uwagi, a Flora stara się sprostać tym wymaganiom, choć są ponad jej siły. Kolonia, rok 1975. Nastoletnia Vera Brandes chce zorganizować koncert amerykańskiego mistrza jazzowych improwizacji Keitha Jarretta. Żeby tego dokonać będzie musiała sprzeciwić się konserwatywnym rodzicom i pokonać cały szereg niespodziewanych przeszkód. Dziewczynie udaje się dopiąć swego. Kulisy legendarnego występu to oś wydarzeń „Dziewczyny z Kolonii” Ido Fluka.

Christina Tournatzés rozpoczyna film „Karla” od sielankowej sceny. Podczas rodzinnej wycieczki za miasto dwunastoletnia dziewczynka ucieka przez pola, aby wieczorem dotrzeć do posterunku policji w Monachium i złożyć skargę na ojca.

Film Davida Dietla „Niech żyje przyjaźń” to remake duńskiego filmu „Długa historia w skrócie”. Jego akcja zaczyna się w 2019 roku, u progu pandemii, którą reżyser wkomponowuje w fabułę opowieści o grupie przyjaciół i ich relacjach.

Tytułowy „Stiller” z filmu Stefana Haupta to rzeźbiarz zamieszany w zabójstwo sowieckiego dysydenta. Po aresztowaniu rozmowy odsłaniają jego historię.

Każdy z członków berlińskiej rodziny sportretowanej w „Świecie” Toma Tykwera jest tak bardzo zajęty sobą i swoimi problemami, że nikt przez dłuższy czas nie zauważa leżącego w kuchni ciała zmarłej na atak serca polskiej gospośi.

Bilety: 31 zł (normalny), 26 zł (ulgowy) i 23 zł (senior/klubowy). Kamet (9 pokazów): 207 zł.

Protest song w morzu krwi. „Antygona” Teatru Słowackiego

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Antygona ma 18 lat i zna wojnę lepiej niż dorosłość. W XXI wieku jej bunt brzmi jak rap i znów pyta, kto ma prawo decydować o życiu i śmierci.

Zakończyła się właśnie bratobójcza wojna, Antygona chce pochować brata, który w niej zginął, jednak zabrania tego rozkaz zwycięzcy, króla Kreona. Dziewczyna robi to, krzycząc, ile sił w piersi, że dosyć już wojen, na których tracą życie młodzi. A wszystko to wyrapowane, bo antyczną tragedię Sofoklesa Bisz - jeden z najważniejszych współczesnych polskich tekściarzy i raperów - przepisał tu na język współczesny. Jeśli młodzi mają poczucie to, o czym mówi do nich starożytny twórca, to właśnie dostali niesamowity przekład.

A o tym, że bardzo udany to eksperyment, świadczą mogą choćby wielominutowe owacje na stojąco, które zakończyły premierowy spektakl.

Antygona ma zaledwie 18 lat. Jej doświadczenie życiowe to schrony, „te piwnice bez prądu, bez wody, bez kibla, duszne, mroczne, sarkofagi”, szukanie wody, trafiać do wroga za paczkę papierosów. Jest dobra, ale nie pali. Śmieje się, że po wojnie otworzy trafikę na głównym placu miasta. Ant rapuje o tym, jak wojna zmienia ich, młodych, wrażliwych ludzi, którzy boją się zabić pajaka, w zwierzęta, bo „wiemy o sobie tyle, na ile nas sprawdza”. Gdy ogłoszony zostaje koniec wojny, wątpi, bo wojna się nigdy nie kończy, robi zaledwie pauzę.

Antyczna tragedia w realiach XXI wieku

W tej przerwie Ant musi pochować brata, który zginął. „Historia banalna jak wszystkie: zły czas i miejsce”. Polinejkes jest z tych przegranych, uważany za zdraycę, jego ciała leżącego na Placu Wolności nie wolno pochować. Był zwykłym chłopakiem, marzył o tym, by odłożyć na BMW E34 i wycieczkę na Malediwy, lubił Billie Eilish, stare anime i Barcelonę. Bał się burz i odrzutów, „co czuł, gdy otworzył się ogień”? O jego śmierci nie napisze żaden portal - był zwykłym chłopcem, „żadnych dokonań, o których piszą brukowce. Po prostu, kochał swoje miasto, kraju nie znał, póki nie zjeździł go czółgiem”.

To „Antygona” w realiach XXI wieku. To, o czym rapują



Debiutująca na scenie studentka AST Julia Kazana w roli Ant i Wojciech Dolatowski, zakochany w niej syn Kreona

na scenie Teatru Słowackiego, można zobaczyć na zdjęciach fotoreporterów World Press Photo z kolejnych zakątków globu: rodziny rozpoznające ciała swoich najbliższych, którzy niewiele jeszcze zdążyli tego świata poznać.

Niezwykle udany okazał się eksperyment przepisania tragedii antycznej na język rapu, dziś przecież muzycznego mainstreamu. Historię Sofoklesa językiem młodych napisał raper Bisz, muzykę skomponował Michał Szlempo. Konflikt praw boskich i ludzkich w spektaklu Jakuba Roszkowskiego przeniesiony zostaje na płaszczyznę ludzką, jest konfliktem starych i młodych. Tych, którzy rozpętują wojny i tych, którzy są na nie wysyłani. Ant, jak chce Sofokles, ginie ukarana za swój czyn. Jednak jej bunt nie umiera wraz z nią, niesie go dalej ocalała siostra Antygony - Ismena. Bunt przeciw temu, że „nie ma żadnego prawa, oprócz prawa silniejszych”. A wszystko to w morzu krwi.

Rap dał im głos

Ant zagrała studentka AST Julia Kazana i taki debiut otwiera jej wszystkie teatralne drzwi. Nawet na moment nie ustępuje doświadczonym aktorom Teatru Słowackiego, a to przecież jej postać niesie cały ciężar tej opowieści, także pod względem wokalnym.

Pieta Ant jest niezwykle przejmująca, ale też wymagająca jeśli chodzi o wykonanie - rapuje i gra swoją rolę w tempie, które nie zostawia miejsca na improwizację czy pomyłkę. Nie ma też na tej scenie miejsca, by grać drugie skrzypce, wszystko rozgrywa się pod baczynym okiem widowni.

Ciekawym doświadczeniem jest móc zobaczyć rapującą Annę Tomaszewską, na którą jedynym pomysłem w ostatnim czasie są role wyzwoleńców dojrziałych kobiet krzyczących o swojej kobiecości w przedstawieniach Iwony Kempy. To zresztą nisza, o której mówią od dawna dojrzałe aktorki - nie ma dla nich interesujących ról. Jakub Roszkowski obsadził Annę Tomaszewską w postaci Eurydyki, żony Kreona. Z epizodu Sofoklesa uczyniono tu pełnowymiarową rolę, w której Eurydyka rapuje o tym, co czują wszystkie matki świata, gdy ich synowie giną na wojnach, placach zabaw, stających się ich grobami, na których w dzieciństwie bawili się w rycerzy.

Wojciech Dolatowski widom spektakli Teatru Słowackiego dał się już poznać jako aktor niezwykle plastyczny i świetnie sprawdzający się w przedstawieniach choreograficznych. Obserwowanie jego scenicznych poczynań to wielka przyjemność. Ostatnio w Krakowie młody aktor ma swój dobry czas, jako autor choreografii do przedstawień Teatru Bagatela i KTO. W „Antygonie” gra zakochanego w Ant Hajmona, syn Kreona, który z miłości do dziewczyny ginie razem z nią.

Świetny jest też Daniel Malchar. W roli Posłańca wreszcie

Eurydyka rapuje o tym, co czują wszystkie matki świata, gdy ich synowie giną na wojnach - placach zabaw, na których bawili się w rycerzy

chyba mógł się muzycznie pokazać szerzej publiczności.

Jest w tym przedstawieniu także postać szczególna, o której należy wspomnieć - pierwsza w polskim teatrze etatowa głucha aktorka Dominika Kozłowska wciela się w postać wróżbitę Tejrezjasza. Wróżbita Sofoklesa był ślepy, ale widział więcej, głuchy Tejrezjasz krzyczy ostrzegawczo, ale nikt nie rozumie słów. Współczesny Tejrezjasz wróży z algorytmów, bo „dziś wojna na X, kiedyś wojny Greków”. Ciarki po plecach przechodzą, gdy za pomocą syntezatora dźwięków głucha aktorka śpiewa.

„Dziś wojna na X, kiedyś wojny Greków”

Spektakl został tak pomysłowy, by widz poczuł się osaczony, bombardowany tym, co dzieje się na scenie. Sama scena jest rodzajem ringu, przywodzącego też na myśl antyczne areny czy teatr, w którym widzowie mogą obserwować walki współczesnych gladiatorów, ale też siebie nawzajem. Przedstawienie zresztą wykracza poza niewielką scenę Małopolskiego Ogrodu Sztuki, dzieje się wokół niej, nad nią, pochłaniając całkowicie uwagę widza. To pomysł Mirka Kaczmarka, dopełniające pomysł scenograficzny wideo zrealizował Natan Berkowicz, a układy choreograficzne opracował Maćko Prusak.

Premierowy spektakl publiczność nagrodziła wielominutowymi owacjami na stojąco. Dziś w teatrze publiczność wstaje błyskawicznie (złotliwcy żartują, że to dlatego, że trzeba rozprostować kości), tym razem jednak owacje były w pełni zasłużone, widzowie bili brawo tak długo, każąc aktorom wychodzić wciąż i wciąż, że już ich to zmęczyło.

„Antygona” to kolejny musical Teatru Słowackiego, po „1989”, który podbił serca publiczności i wciąż bije rekordy oglądalności. To również kolejna niezwykle udana próba przeniesienia antycznego repertuaru we współczesność, po zagranych w starogreckim „Państwie” Platona, które wystawił tu Jan Klata. Tym razem Teatr Słowackiego, już na samym początku roku, wysoko ustawił poprzeczkę dla tegorocznych krakowskich spektakli. Bilety wyprzedane, rzecz jasna, a „Słowak” ma kolejny hit, na który trzeba będzie polować.

„Antygona”, reż. Jakub Roszkowski, Teatr Słowackiego, premiera odbyła się 16 stycznia 2026 roku.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

RZESZÓW

Wystawiali podrabiane recepty

- Siedem osób zostało oskarżonych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która m.in. wystawiała podróbione recepty na leki zawierające środki odurzające i substancje psychotropowe - poinformowała w poniedziałek Katarzyna Calów-Jaszewska z biura prasowego Prokuratury Krajowej.

Akt oskarżenia w tej sprawie trafił już do Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

Jak podała prok. Calów-Jaszewska, oskarżonym zarzucano udział w organizowa-

nej grupie przestępczej, która m.in. uzyskała dostęp do kont co najmniej sześciu lekarzy w systemie gabinet.gov.pl. Po przejściu kont oskarżeni wystawiali recepty na leki zawierające środki odurzające i substancje psychotropowe, wykupowali je w aptekach, a następnie wprowadzali do nielegalnego obrotu. Śledczy ustalili, że grupa działała na terenie całej Polski.

Oskarżeni podrobili łącznie 912 recept elektronicznych na leki Oxycotin i Oxydolor. PAP

KRAKÓW

Spokojny o przyszłość NATO



FOT. MATERIAŁY PRASOWE POLICJI

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz stwierdził podczas wizyty w Dowództwie Komponentu Wojsk Specjalnych w Krakowie, że jest spokojny o przyszłość NATO. - Nie ma NATO bez Stanów Zjednoczonych i nie ma potęgi USA bez ich obecności w NATO - powiedział szef MON pytany o spór ws. Grenlandii.

CHEŁMNO

Zarzuty dla właścicielki domu

Właścicielka mieszkania w Chełmnie usłyszała w poniedziałek zarzuty po śmierci matki i trójki dzieci w Chełmnie. Ofiary czadu znalezione w kamienicy w czwartek wieczorem. Kobięcie grozi do pięciu lat więzienia.

- Współwłaścicielce mieszkania Joannie M. został przedstawiony zarzut podżegania do podrobienia doku-

mentów potwierdzających czynności przeglądu i kontroli pieca gazowego. Próbowano uzyskać taki dokument już po ujawnieniu tej tragedii - powiedziała rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Toruniu Izabela Oliver. W związku z obawą matactwa kobieta została tymczasowo aresztowana na miesiąc. PAP

WARSZAWA

Karol Nawrocki w dniach 20-22 stycznia weźmie udział w Światowym Forum Ekonomicznym w Davos. Program wizyty - przekazany przez KPRP - obejmuje m.in. sesję z prezydentem USA Donaldem Trumpem, spotkanie z prezesem Banku Światowego Ajayem Bangą, a także wystąpienie poświęcone Inicjatywie Trójmorza. 56. edycja Światowego Forum Ekonomicznego w Davos rozpoczęła się wczoraj pod hasłem „Duch dialogu”.

”

Nie widzę ze względu na cla poważnego zagrożenia dla naszych prognoz PKB i inflacji na 2026 rok

Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki

Zbiórka „Ciepło z Polski dla Kijowa” bije kolejne rekordy

Marcin Koziestański
Warszawa

Kolejny raz Polacy pokazali ogromną solidarność z Ukrainą. Zbiórka „Ciepło z Polski dla Kijowa” błyskawicznie przekroczyła pierwotne założenia, a zebrane środki pozwolą na realną pomoc mieszkańcom stolicy Ukrainy.

Akcję zorganizowała Fundacja Stand With Ukraine we współpracy z licznymi organizacjami społecznymi i pozarządowymi, w tym m.in. Euromaidan-Warszawa, Fundacją Demokracja, Sestry.eu, Fundacją Otwarty Dialog, Fundacją Polskiej Rady Biznesu oraz inicjatywą Przedsiębiorcy Pomagają.

Początkowo celem zbiórki było sfinansowanie zakupu 100 generatorów prądu. Zakładana kwota 1 mln zł została jednak zebrana w ciągu kilku godzin od startu akcji. W związku z ogromnym odzewem darczyńców organizatorzy zdecydowali się najpierw podnieść próg do 2 milionów złotych, następnie do 3 milionów, a w poniedziałek aż do 5 milionów. Wczoraj w południe na koncie zbiórki znajdowało się już 3 082 603 zł.

„Wasza solidarność jest niesamowita. Reakcja Polaków przerosła nasze wyobrażenia. Dzięki Waszym wpłatom możemy zrobić znacznie więcej niż planowaliśmy” - napisali organizatorzy w komunikacie opu-



FOT. DŚNS UKRAINA

W wyniku rosyjskich ostrzałów wielu mieszkańców Kijowa zostało odciętych od dostaw energii

blikowanym w trakcie trwania zbiórki.

Generatory, opał i śpiwory dla mieszkańców Kijowa

Jak podkreślają inicjatorzy akcji, zebrane środki szybko zamienią się w konkretną pomoc. Generatory prądu, śpiwory oraz opał trafią do osób, które w wyniku rosyjskich ataków na infrastrukturę energetyczną

pozostają bez dostępu do prądu i ogrzewania. Według organizatorów przy temperaturach spadających nawet do minus 17 stopni Celsjusza przerwy w dostawach energii dotyczą około 70 procent mieszkańców Kijowa.

„Ludzie przebywają w wychłodzonych mieszkaniach i piwnicach. Brak prądu oznacza brak ciepłego posiłku, światła i kontaktu z bliskimi w cza-

sie ataku. Generator w takich warunkach ratuje zdrowie i życie” - czytamy w apelu.

Do zbiórki dołączyli także przedstawiciele dużego biznesu. Polenergia oraz Kulczyk Foundation przekazały łącznie 500 tysięcy złotych, co pozwoli na zakup 120 generatorów prądu. Dominika Kulczyk zaapelowała przy tym do całej branży energetycznej o solidarność oraz wspólne działania na rzecz wsparcia Ukrainy.

Jest natychmiastowa reakcja władz Ukrainy

Inicjatywa spotkała się również z oficjalnym podziękowaniem ze strony władz w Kijowie. Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha wyraził wdzięczność Polakom za ich zaangażowanie.

„Jest to wyraz prawdziwej solidarności, człowieczeństwa i szczerego wsparcia w czasach, gdy ciepło i światło oznaczają bezpieczeństwo i życie. Czujemy, że nie jesteśmy sami. Dziękujemy Polsce za pomoc oraz za ciepło, które ogrzewa nas w najciemniejszych chwilach” - napisał w swoim wpisie.

Zbiórka „Ciepło z Polski dla Kijowa” wciąż trwa na platformie pomagam.pl. Organizatorzy podkreślają, że każda kolejna wpłata zwiększa możliwości szybkiego wysyłania następnych transportów z niezbędnym sprzętem do rejonów ukraińskiej stolicy dotkniętych kryzysem energetycznym.

Prokuratura poinformowała o nowych ustaleniach w śledztwie dotyczącym zaginięcia Iwony Wieczorek

Marcin Koziestański
Warszawa

W śledztwie dotyczącym zaginięcia Iwony Wieczorek pojawiły się nowe ustalenia - przekazała w poniedziałek prok. Katarzyna Calów-Jaszewska z Prokuratury Krajowej.

Naczelnik małopolskiego wydziału do spraw przestępczości zorganizowanej Prokuratury Krajowej prok. Eryk Stasielak doprecyzował, że są nowe do-

wody, które badają śledczy. - W najbliższym czasie będziemy na terenie Sopotu wykonywać kolejne czynności - dodał. Nie uściślił, o jakie dowody i czynności chodzi.

Zwrócił też uwagę na apel policji, która zwróciła się do osób rozpoznających białe samochód Fiat Cinquecento.

W sobotę stołeczna policja kolejny raz zaapelowała o pomoc w sprawie kierowcy białego Fiata Cinquecento, który przemieszczał się 17 lipca 2010

roku o godzinie 5.07 w Gdańsku w rejonie Parku Reagana, a następnie na trasie Rumia, Reda, okolice Pucka.

„Ponownie apelujemy do każdego, kto ma informację na jego temat, o kontakt ze stołeczną policją na nr tel. 573-934-910, bądź kontakt z najbliższą jednostką policji” - napisali policjanci.

- To jest apel policji do osób, które kojarzą taki samochód w tamtym czasie, w tym miejscu, mają jakąkolwiek wiedzę

na ten temat. Jeżeli tak jest, to prosimy, żeby się zgłaszali - powiedział prokurator.

Iwona Wieczorek ostatni raz była widziana w nocy z 16 na 17 lipca 2010 roku. 19-letnia dziewczyna po grillowaniu na działce poszła ze znajomymi do sopockiego klubu. Po wyjściu z dyskoteki wracała sama do domu w Gdańsku. Przez prawie 16 lat poszukiwań nie udało się trafić na jakiegokolwiek ślad po niej. PAP

Katar ostrzega Waszyngton, że są „tylko lokatorami” bazy lotniczej Al-Udeid

oprac. Anna Nagel
Ad-Dauha

Katarska rodzina królewska ostrzega Amerykanów: jeśli napięcia wokół Iranu eskalują, USA mogą stracić dostęp do kluczowej bazy lotniczej Al-Udeid, której są „tylko lokatorami”.

Szejk Khalid bin Jassim Al-Sani, prominentny członek rodziny rządzącej Katar, opublikował na Instagramie dosadne ostrzeżenie skierowane do Waszyngtonu: „Jesteście jedynie lokatorami bazy wojskowej w Katarze, więc nie zachowujcie się tak, jakbyście robili nam przysługę. Jeśli Katar zdecyduje się zlikwidować amerykańską bazę na swoim terytorium, nie zaszkodzi nam to zbytnio, ale dla was oznaczałoby to odcięcie ręki na Bliskim Wschodzie”.

Według portalu Defencese-
curityasia Katar zareagował w ten sposób na gromadzenie przez Stany Zjednoczone znacznych sił wojskowych na Bliskim Wschodzie w związku z potencjalnym atakiem na Iran oraz na amerykańskie sugestie, że sprzyjający Iranowi Katar sam jest państwem terrorystycznym.

Katarskie władze obawiają się też, że są wciągane w konflikt, w którym nie chcą brać udziału po żadnej ze stron. Nie chcą też, by użytkowana przez Amerykanów baza stała się celem irańskich ataków odwetowych. O możliwości jej zniszczenia ostrzegł w minionym tygodniu na portalu X Ali Shamkhani - doradca irańskiego przywódcy ajatollaha Alego Chameneia.



Katar ostrzega USA. Na zdjęciu prezydent USA Donald Trump i emir Kataru Tamim ibn Hamad Al-Sani

12-letni chłopiec walczy o życie po ataku rekina

Kazimierz Sikorski
Sydney

12-latek został brutalnie zaatakowany przez rekina i odniósł poważne obrażenia nóg. Przetransportowano go śmigłowcem do szpitala - jego stan jest krytyczny.

Do ataku doszło w zatoce Sydney w Australii. Służby ratunkowe udały się na miejsce zdarzenia na plażę Shark Beach w pobliżu Nielsen Park w Vauchuse.

To popularne miejsce kąpiei oferuje osłonięte siatkami, jak i nieosłonięte odcinki morza. Chłopiec skakał ze skał na jednym końcu plaży, gdy został zaatakowany.

Ratownicy udzielili chłopcu pierwszej pomocy na miejscu zdarzenia. Policja stanu Nowa Południowa Walia oświadczyła: „Plaża została zamknięta, a pły-

wakom zaleca się unikanie kąpiei”.

Chłopca przetransportowano helikopterem do Szpitala Dziecięcego w Randwick. Jego stan określa się jako krytyczny.

Kilka dni wcześniej surferka pokazała swoją zsztywną nogę ugryzieniu przez rekina w wąsatego podczas nurkowania w morzu. 36-letnia prawniczka Tayane Dalazen nurkowała z przyjaciółmi na archipelagu Fernando de Noronha w brazylijskim stanie Pernambuco, gdy została zaatakowana.

Na jej Instagramie udostępniono nagranie, na którym widać, jak rekin zbliża się do Tayane, po czym nagle ugryzł ją w prawą nogę. Na klipie widać Tayane pływającą głową w dół i z gracją poruszającą się w podwodnym raju, podczas gdy kamerzysta uchwycił rekina, który krążył w tle.

Putin z zaproszeniem do grona „pokojowych mediatorów”

Oprac. Anna Nagel
Moskwa

Rosyjski przywódca Władimir Putin otrzymał zaproszenie od Stanów Zjednoczonych do dołączenia do Rady Pokoju, która ma zarządzać Strefą Gazy.

W ubiegłym tygodniu prezydent Donald Trump ogłosił przejście do drugiej fazy rozejmu między Izraelem a Hamasem w Strefie Gazy.

Ogłosił też sformowanie Rady Pokoju, która ma nadzorować nowe władze Strefy Gazy; sam stanął na czele tego gremium.

W poniedziałek rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow poinformował, że prezydent Rosji otrzymał zaproszenie do Rady. - Rzeczywiście, prezydent Putin otrzymał za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych zaproszenie do wejścia w skład Rady Pokoju - powiedział Pieskow. - Spodziewamy się w najbliższym czasie kontaktu ze strony amerykańskiej w celu wyjaśnienia wszystkich niuansów - dodał rzecznik Kremla.

Zaproszenie dla Putina pojawiło się krótko po tym, jak prezydent USA Donald Trump zachęcił wielu światowych polityków do dołączenia do Rady Pokoju oraz jej organów, które mają zarządzać Strefą Gazy, w ogromnej mierze obróconej w gruzy w wyniku wojny z Izraelem po październiku 2023 roku.



Prezydent Rosji Władimir Putin otrzymał zaproszenie od Stanów Zjednoczonych do dołączenia do Rady Pokoju do spraw Strefy Gazy

Podobne zaproszenie otrzymane od USA opublikował w niedzielę węgierski premier Viktor Orban. Według agencji AFP zaproszenia wysłano do około 60 krajów, w tym do Egiptu, Turcji i Kanady.

Biały Dom ujawnił część nazwisk, które mają wejść w skład Rady Pokoju, która ma zarządzać Strefą, wspomagając przestrzeganie rozejmu między Izraelem i Hamasem i brać udział w odbudowie półenklawy. Są to m.in. sekretarz stanu USA Marco Rubio, specjalny wysłannik USA Steve Witkoff, zięć Trumpa Jared Kushner i były premier Wiel-

kiej Brytanii Tony Blair. Na czele Rady stoi prezydent Trump.

Za członkostwo w Radzie administracja USA chce pobrać po 1 mld dolarów od każdego członka - napisał w sobotę Bloomberg. Według projektu statutu Rady, do którego dotarła agencja, Trump ma decydować o tym, kto zostanie zaproszony do tego gremium.

Powołanie Rady zostało zapisane w przygotowanym przez Trumpa planie pokojowym, na który zgodzili się Izrael i palestyński Hamas

Powołanie Rady zostało zapisane w przygotowanym przez Trumpa planie pokojowym, na który zgodzili się Izrael i palestyński Hamas.

W Strefie Gazy od 10 października 2025 r. obowiązuje zawieszenie broni. Mimo obiecanego przez obie strony konfliktu wstrzymania działań wojennych, liczne doniesienia medialne oraz wypowiedzi ekspertów ONZ wskazywały na naruszenia po stronie Izraela, które prowadziły do kolejnych ofiar wśród Palestyńczyków i nie przyczyniały się do poprawy sytuacji humanitarnej w Strefie Gazy.

PAP

Tragedia na południu Hiszpanii. Wykoleiły się dwa pociągi dużych prędkości

Marcin Koziestański, PJ
Kordoba

Co najmniej 39 osób zginęło, a 70 jest rannych w wyniku wykolejenia się dwóch pociągów dużych prędkości. Do tragedii doszło w niedzielę wieczorem niedaleko Kordoby w Hiszpanii.

Do wypadku doszło w niedzielę w miejscowości Adamuz, w odległości około 200 kilometrów na północ od Malagi.

Pociągiem przewoźnika Iryo podróżowało z Malagi do Madrytu 317 osób. Ostatnie wagony pociągu wypadły z szyn w Adamuz w prowincji Kordoba, wjeżdżając na sąsiedni tor, po którym jechał z Madrytu do Huelvy inny pociąg, należący do przewoźnika Renfe, i który w rezultacie również się wykoleił.



W wyniku wykolejenia się dwóch pociągów śmierć poniosło co najmniej 39 podróżnych

„Dzisiejsza noc jest dla naszego kraju czasem głębokiego smutku z powodu tragicznego wypadku kolejowego w Adamuz. Chciałbym przekazać moje najszczerze kondolencje rodzinom i bliskim ofiar” - napisał w niedzielę po północy premier Hiszpanii Pedro San-

chez, zapewniając, że służby działają nieprzerwanie i w sposób skoordynowany.

W poniedziałek rano premier Hiszpanii odwołał swój udział w Światowym Forum Ekonomicznym w Davos (WEF). Udał się również na miejsce katastrofy.

Minister transportu Hiszpanii na wczorajszej konferencji prasowej nie komentował spekulacji na temat przyczyn wypadku. Do kolizji doszło na prostym odcinku trasy, wyremontowanym w maju 2025 roku. - Zainwestowano 700 milionów euro w tor, który miał być w idealnym stanie - powiedział.

Kondolencje rodzinom ofiar katastrofy złożyli w niedzielę szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola, prezydent Francji Emmanuel Macron oraz premier Donald Tusk. Wyrazy wsparcia złożyła również hiszpańska rodzina królewska.

Od początku XXI wieku w katastrofach kolejowych w Hiszpanii zginęło co najmniej 156 osób.

PAP

Banku nie obchodzi rozwód

oprac. Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Rozwód rzadko kończy się na sali sądowej. Dla wielu par problemy zaczynają się dopiero później - przy podziale majątku, zwłaszcza mieszkania lub domu obciążonego kredytem lub długami.

Statystyki pokazują, że w Polsce liczba rozwodów rośnie z roku na rok, a wraz z nimi przybywa sporów o majątek. W większości małżeństw, które nie podpisały intercyzy ani nie ustanowiły rozdzielności majątkowej, obowiązuje tzw. współwłasność łączna. Oznacza to, że żadne z małżonków nie może samodzielnie sprzedać, obciążyć hipoteką ani darować nieruchomości - każda decyzja wymaga zgody obu stron. Dopiero po prawomocnym wyroku rozwodowym możliwy jest formalny podział majątku. Może on nastąpić na drodze porozumienia, w formie aktu notarialnego, albo - znacznie częściej - w sądzie.

Choć polubowny podział majątku wydaje się najrozsądniejszą opcją, rzeczywistość bywa znacznie trudniejsza. Emocje często biorą górę, a sprawy przeciągają się latami.

- Najczęściej słyszymy: ja już nie chcę mieć z tą osobą nic wspólnego. Ale gdy przychodzi do sprzedaży udziałów w mieszkaniu, okazuje się, że druga strona nie ma pieniędzy, albo jedna nie chce sprzedać drugiej z czystej niechęci - Ja-



Kwestia podziału majątku - w tym mieszkania - w przypadku rozwodu przysparza wielu problemów.

rosław Maculewicz, ekspert w zakresie regulacji stanu prawnego nieruchomości.

Sytuacja dodatkowo komplikuje się, gdy nieruchomość jest obciążona kredytem hipotecznym. Sąd rozwodowy nie zajmuje się zobowiązaniami wobec banku, dlatego byli małżonkowie muszą sami ustalić, kto i w jaki sposób spłaca raty. Dla banku rozwód nie ma znaczenia - liczy się terminowa spłata całego zobowiązania.

Prawo przewiduje możliwość ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, ale tylko w wyjątkowych sytuacjach. Kodeks rodzinny i opiekuńczy dopuszcza takie rozwiązanie m.in. wtedy, gdy jeden z małżonków rażąco mniej przyczynił się do jego powstania

- unikał pracy, trwonął środki lub zmagął się z uzależnieniami. To jednak skomplikowane postępowanie, wymagające solidnych dowodów i dużej cierpliwości.

Osobnym, bardzo poważnym zagadnieniem są zadłużone nieruchomości. Wielu właścicieli nie zdaje sobie sprawy, jak szybko zaległości czynszowe mogą doprowadzić do egzekucji komorniczej. Kilka miesięcy niepłacenia, brak porozumienia ze spółdzielnią lub wspólnotą i sprawa trafia do komornika, który w dalszej kolejności może wystawić lokal na licytację.

Pierwsza licytacja nieruchomości odbywa się zazwyczaj za ¼ jej wartości, druga już za ⅓. Po pokryciu kosztów eg-

zekucyjnych i sądowych następuje spłata wierzycieli według kolejności określonej w kodeksie postępowania cywilnego. Dopiero na końcu ewentualne środki trafiają do dłużnika - często jest to niewielka kwota, a bywa, że nie zostaje nic, jeśli zadłużenie przewyższało wartość mieszkania. Im dłużej właściciel zwleka z działaniem, tym gorszy jest finał. Zadłużenie narasta, a pole manewru dramatycznie się kurczy.

- To błędne koło. Ktoś przestaje płacić czynsz, bo jest mu ciężko, ale im dłużej zwleka, tym mniej zostaje mu na koniec. Dlatego zawsze apeluję: reagujmy wcześniej, ze specjalistami, szukajmy rozwiązań, zanim sprawa trafi na licytację - przestrzega Maculewicz.

W wielu przypadkach realnym wyjściem jest restrukturyzacja zobowiązań lub sprzedaż nieruchomości na własnych warunkach - zanim rozpocznie się egzekucja.

Szczegółowej rozważki wymagają mieszkania obciążone kredytem hipotecznym. Do momentu całkowitej spłaty zobowiązania bank pozostaje kluczowym podmiotem, który ma wpływ w postępowaniu egzekucyjnym dotyczące nieruchomości. Zaprzestanie spłaty rat znacząco przyspiesza działania windykacyjne i pogarsza sytuację dłużnika. Ekspert podkreśla, że rozsądniej jest wcześniej sprzedać mieszkanie lub zmniejszyć skalę zobowiązań, niż doprowadzić do przymusowej licytacji.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311), w związku z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691 ze zm.), a także art. 72 ust. 6, w związku z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.2024.1112, ze zm.),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po przeprowadzeniu postępowania w związku ze złożonym odwołaniem od decyzji Prezydenta Miasta Krakowa Nr 7/6740.4/2024 z 4 kwietnia 2024 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: Rozbudowa drogi gminnej nr 603755K klasy technicznej L - ul. Niepokalanej Panny Marii wraz z przebudową drogi gminnej nr 602915K klasy technicznej Z - ul. Na Załęczu i rozbudową drogi powiatowej nr 2279K klasy technicznej Z - ul. Longinusa Podbipięty oraz rozbiórką, budową i przebudową zjazdów, sieci oświetlenia drogowego, sieci elektrycznej, sieci teletechnicznej, sieci wodociągowej, sieci gazowej, kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej w mieście Krakowie, gmina miejska Kraków, powiat m. Kraków, województwo małopolskie - 19 grudnia 2025 r. wydał decyzję znak: WI-VI.7821.1.19.2024.HD, o uchyleniu w części zaskarżonej decyzji Prezydenta Miasta Krakowa i w tym zakresie o orzeczeniu co do istoty sprawy, a w pozostałej części o utrzymaniu decyzji Prezydenta w mocy.

Ww. decyzja Wojewody jest ostateczna.

Na ww. decyzję Wojewody przysługuje prawo skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 30 dni od dnia ich doręczenia.

Doręczenie ww. decyzji Wojewody uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.

Strony postępowania mogą zapoznać się z ww. decyzją w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 4 (parter) w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 12 39 21 655.

Zanonimizowana wersja decyzji Wojewody Małopolskiego, od 13 stycznia 2026 r., dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie - w zakładce: **Urząd Wojewódzki > Wydziały > Infrastruktury > Repozytorium plików > nazwa inwestycji.**

REKLAMA

0011458073

SZEROKA PERSPEKTYWA MIESZKAŃ

**DOM-BUD**

www.dom-bud.pl



KRAKÓW

**INWESTYCJA:
UL. STAWOWA**

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,22

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,54

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,87

JEN
100 JPY

2,30

DANE WG NBP Z DNIA 19.01.2026, G. 12:00

TURYSTYKA/POLSKA PASAŻERÓW POPULARNYCH LINII CZEKAJĄ ZMIANY

Nowe samoloty i największa
rekrutacja w PolsceEmil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl**Jakie nowe kierunki pojawiają się w ofercie działających w Polsce linii czarterowych w 2026 roku?**

Jakie perspektywy otworzą się dla osób szukających pracy w branży lotniczej? Czego najbardziej obawiają się przewoźnicy? Zobacz, co na nowy rok prognozują prezesi popularnych w Polsce czarterów.

Prezesi linii czarterowych zdradzają plany na nowy rok 2026

Podsumowanie roku 2025 w liniach czarterowych okazało się bardzo pozytywne od strony biznesowej. Większości kłopotów udało się uniknąć, przewoźnicy odnotowali spore wzrosty i nawet rekordy sprzedażowe. To nastraja optymistycznie, co widać w prognozach na nowy rok.

Spytałem prezesów działających w Polsce popularnych linii czarterowych o ich plany i przewidywania na 2026 rok. Jakie nowości czekają pasażerów?

Na moje pytania odpowiedzieli:

● Grzegorz Polaniecki, członek zarządu i dyrektor generalny Enter Air, polskiej linii czarterowej, współpracującej m.in. z biurami Itaka, Rainbow i Tui. Enter Air zabiera pasażerów na wakacje od 2010 r. W 2015 r., jako pierwsza polska linia lotnicza, wszedł na giełdę papierów wartościowych w Warszawie.

● Michał Kaczmarzyk, CEO linii Buzz, obsługującej loty czarterowe w ramach Grupy Ryanair, najpopularniejszego taniego przewoźnika na polskim rynku.

● Poprosiłem o komentarz także Michała Fijoła, prezesa



FOT. SZYMON STARNAWSKI/POLSKA PRESS

Jakie nowości w liniach czarterowych będą czekać na pasażerów w 2026 roku?

PLL LOT (organizujących przeloty czarterowe w ramach LOT Charters).

Rozwój na każdym polu: więcej samolotów, tras i pracowników

Prezesi linii lotniczych na 2026 r. mają w planach oczywiście rozwój, ale nie jest to czcze korporacyjne gadanie, tylko - na co wszystko wskazuje - faktyczny plan wzrostu w każdym kierunku.

To naturalna konsekwencja passy z 2025 r., kiedy udało się pobić rekordy frekwencyjne i sprzedażowe. W nowym roku ma być więcej wszystkiego, zaczynając od samolotów:

- Jesteśmy w trakcie finalizacji kontraktów z biurami podróży na przyszłoroczne sezony - mówi Grzegorz Polaniecki, dyrektor Enter Air. - W podpisanych umowach wolumen operacji został zwiększony o przynajmniej kilkanaście procent, czego konsekwencją jest planowany wzrost naszej floty o kilka samolotów.

Powiększy się także flota do dyspozycji czarterów organizowanych przez Ryanair:

- W 2026 zamierzamy urosnąć do 22 mln pasażerów w Polsce, a nasza flota zwiększy się do 52 samolotów zbawianych na 13 polskich lotniskach - zapowiada Michał Kaczmarzyk, szef Buzz.

Na potrzeby zwiększonej floty - i nie tylko - Ryanair przeprowadzi w tym roku zakrojone na szeroką skalę rekrutacje. Może to szansa dla waszych znajomych, by zacząć wymarzoną karierę w przestworzach?

- Prowadzimy obecnie największą w Polsce rekrutację pilotów kadetów: zamierzamy zatrudnić ich ponad 100. Rekrutujemy również personel obsługi pokładowej (ponad 300 etatów w całej Polsce), oraz specjalistów do obsługi klienta w naszym warszawskim biurze, 50 etatów - wylicza Kaczmarzyk.

Oczywiście głównym atutem każdej linii lotniczej, zwykłej i czarterowej, są trasy. Prezesi zapowiadają na 2026 r. nowe kierunki, do których będziemy mogli polecieć ich liniami.

Enter Air chwali się zwłaszcza dwiema destynacjami na północy i południu:

- Rozwijamy się na dotychczasowych destynacjach, ale dodajemy też kilka kierunków z Polski, jak np. Aleksandria w Egipcie - mówi dyrektor Polaniecki. - Więcej rozwoju będzie też na rynkach zachodnich, a szczególnie interesującym nas rynkiem jest Skandynawia.

Ryanair już ogłosił część nowych tras, zaplanowanych na 2026 rok:

- Pojawi się kilkadziesiąt nowych tras, w tym ogłoszone niedawno połączenia do Dubrownika, Palermo czy Bukaresztu z Gdańska - mówi prezes Kaczmarzyk.

Najpoważniejsze wyzwania w nowym roku

Spytałem szefów linii lotniczych o to, co uważają za najpoważniejsze wyzwania dla swoich firm w 2026 roku. Grzegorz Polaniecki wskazuje przede wszystkim na prak-

tyczne aspekty powiększania floty:

- Wymagające będzie przede wszystkim przyjęcie pięciu nowych samolotów do floty i rozbudowa własnych usług hangarowych - mówi szef Enter Air. - Jak zwykle kluczowa będzie również praca nad utrzymaniem doskonałości operacyjnej.

Michał Kaczmarzyk z Ryanair Buzz obawia się raczej nieprzewidywanych wyzwań, niezależnych od firmy, które mogą jednak poważnie wpłynąć na jej funkcjonowanie:

- Jesteśmy dobrze przygotowani na nadchodzący rok. Główne wyzwania będą dotyczyły czynników zewnętrznych, takich jak problemy z kontrolerami ruchu lotniczego czy nieprzewidziane zdarzenia geopolityczne lub pogodowe.

Tutaj faktycznie żartów nie ma. Przykładem skutków, jakie mogą mieć dla podróżnych nieprzewidziane komplikacje polityczne, są np. wydarzenia na Sokotrze z początku stycznia 2026 r. Duża grupa turystów, także z Polski, utknęła

na jemeńskiej wyspie po tym, jak wszystkie loty zostały odwołane z powodu zaostrzenia się konfliktu między Arabią Saudyjską i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. To scenariusz, którego nie życzymy żadnemu przewoźnikowi czy touroperatorowi.

Dokąd Polacy wybierają się czarterami w 2026 roku?

Polacy lubią planować wakacje z wyprzedzeniem, dlatego linie lotnicze dysponują już danymi rezerwacyjnymi na część 2026 roku. Spytałem szefów linii czarterowych o to, gdzie najchętniej wybierają się ich klienci w nowym roku. Warto to wiedzieć, jeśli szukacie sprawdzonych miejsc na urlop lub przeciwnie, chcecie uniknąć tłoku w popularnych kurortach.

Dyrektor Enter Air nie podał konkretnych kierunków:

- Dla nas nie ma to znaczenia, skąd i dokąd chcą latać nasi klienci. Latamy praktycznie zawsze pełnymi samolotami, wszędzie tam, gdzie jest ciepło, bezpiecznie, gdzie są wygodne hotele, ciepłe morze i ciekawe zabytki. Enter Air wozi turystów do kilkuset destynacji urlopowych i każda z nich jest ciekawa.

W Ryanair zainteresowaniem cieszą się wakacyjne hity, ale też garść kierunków, do których linia lata dopiero od niedawna:

- Jeżeli chodzi o najpopularniejsze kierunki, to oczywiście UK, Hiszpania czy Włochy, ale widzimy też duży popyt na nowości - jak Sofia czy Bukareszt - wylicza Michał Kaczmarzyk. - Polacy wyróżniają się dużą ciekawością i chętnie sprawdzają miejsca, w których ich jeszcze nie było. A jako największy przewoźnik w Europie regularnie oferujemy naszym pasażerom nowości i turystyczne „perełki”. ©©

Ruszyło ssanie na tych pracowników. Zarobki 20-35 tysięcy złotych, a kandydatów nie ma

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Dyrektor działu księgowości może zarobić w Warszawie od 30 000 do 45 000 złotych, a główny księgowy 20 000-35 000 zł.

Wynagrodzenia w działach księgowości i finansów są imponujące, ale trudno do nich pozyskać odpowiednich pracowników. – Największą liczbę zgłoszeń notują rekrutacje na pozycje dyrektorskie – twierdzą analitycy agencji rekrutacyjnej Michael Page.

Brakuje księgowych, ale też menedżerów i dyrektorów do działów finansowych

W obszarze rekrutacji finansowych widać kontynuację trendów z ostatnich 2-3 lat. Zawód księgowego od lat jest profesją deficytową w Polsce.

Rekruterzy wskazują też, że choć liczba aplikacji na stanowiska w działach finansowych wzrosła, to zaledwie 5-10% kandydatów spełnia kryteria obsadzanych stanowisk. Bardzo trudno też pozyskać menedżerów i dyrektorów.

– Największą liczbę zgłoszeń notują rekrutacje na pozycje dyrektorskie. Tymczasem aktywność specjalistów oraz menedżerów średniego szczebla jest wyraźnie mniejsza – responsywność na ogłoszenia pozostaje ograniczona, niezależnie od specjalizacji – twierdzą analitycy agencji rekrutacyjnej Michael Page.

W przypadku stanowisk z wynagrodzeniem podstawowym od 15 tys. zł coraz częściej pojawiają się zapytania kandydatów o możliwość współpracy w modelu B2B. Są one motywowane głównie korzyściami podatkowymi.

– Coraz więcej kandydatów decyduje się na pracę projek-



FOT. KAROLINA MISZTAŁ/POLSKA PRESS

Księgowi i pracownicy finansowi należą do najbardziej poszukiwanych na rynku pracy

tową lub kontraktową, zwłaszcza w dziedzinach takich jak analiza finansowa, audyt czy zarządzanie projektami. Eksperti wybierający tę formę zatrudnienia mogą liczyć na wyższe wynagrodzenie w porównaniu do pracy na etacie, co często rekompensuje brak dodatkowych świadczeń, takich jak ubezpieczenie zdrowotne czy płatne urlopy – mówi Marta Szymańska z Manpower.

Jawność płac może namieszać i spowodować renegotiację umów na niektórych stanowiskach finansowo-księgowych

Okazuje się też, że specjaliści coraz częściej stawiają work-life balance oraz

możliwość pracy hybrydowej wyżej niż perspektywę wzrostu wynagrodzenia. Poza tym wdrożenie przepisów dotyczących jawności płac może mieć wpływ na wysokość wynagrodzeń (od czerwca pracownicy będą mogli m.in. uzyskać informacje o średnich płacach na podobnych stanowiskach).

„Wprowadzenie jawności płac może spowodować większą rotację pracowników. Wielu specjalistów i menedżerów w finansach wykonuje zróżnicowane obowiązki mimo identycznych nazw stanowisk – szczególnie w przypadku stanowisk financial controller i chief accountant. Ujawnienie widełek może skłonić ich do renegotiacji warunków lub poszukiwania no-

wych możliwości zawodowych” – czytamy w raporcie Michael Page.

Wchodzi Krajowy System e-Faktur. Dla księgowych z mniejszych firm zmiany będą wyzwaniem

Dodajmy, że dla księgowych i pracowników działów finansowych wyzwaniem może być Krajowy System e-Faktur, który wchodzi w życie od tego roku (pierwszy etap od lutego). Według badania przeprowadzonego przez SW Research na zlecenie fillup k24 prawie połowa księgowych (47,5%) nie potrafiła jednoznacznie stwierdzić, czy jest przygotowana na nadchodzące zmiany, a niemal 1/3 za-

pytanych powiedziała wprost, że nie jest. Duże obawy mają przede wszystkim pracownicy z mniejszych firm, którzy nie mogą liczyć na wsparcie dużego działu, a za całą księgowość najczęściej odpowiadają samodzielnie.

Poniżej wynagrodzenia na wybranych stanowiskach w finansach i księgowości w Warszawie (brutto w złotych, umowa o pracę bez premii i dodatkowych benefitów – dane agencji rekrutacyjnej Michael Page).

- Dyrektor finansowy – 28 000-55 000.
- Kierownik finansowy – 24 000-34 000.
- Kontroler biznesowy/komercyjny – 17 000-24 000.
- Kontroler finansowy – 15 000-22 000.

- Kierownik ds. płynności finansowej – 18 000-30 000.
- Dyrektor działu księgowości – 30 000-45 000.
- Główny księgowy – 20 000-35 000.
- Samodzielny księgowy – 12 000-18 000.
- Księgowy – 9 000-12 000.
- Kierownik/dyrektor ds. podatków – 22 000-55 000.
- Specjalista/ekspert ds. podatków – 16 000-23 000.
- Kierownik/dyrektor audytu wewnętrznego – 28 000-50 000.
- Audytor wewnętrzny – 15 000-19 000.
- Kierownik/Dyrektor ds. fuzji i przejęć – 28 000-56 000.
- Analityk inwestycyjny – 17 000-22 000. ©©

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Złoto w warunkach rosnącej niepewności. Prognozy cen na 2026 rok

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

W scenariuszu bazowym Investors TFI prognozuje dalszy wzrost kursu złota w dolarze w horyzoncie roku. – Spodziewamy się jednak, że dynamika tego wzrostu będzie niższa niż dynamika z ostatnich trzech lat – powiedział Jarosław Niedzielewski, dyrektor departamentu inwestycji w Investors TFI.

– Uważamy, że czynniki stojące za wzrostami cen złota w 2025 roku pozostaną aktualne także w roku bieżącym. Są pewne ryzyka i może dojść do korekty kursu, ale jeżeli tak się stanie, to pozostanie on raczej w trendzie wzrostowym. Widać silny wzrost popytu ze strony inwestorów z Azji, nie bali się wchodzić przy wyższych cenach i nadal oni wchodzą. Złoto to dobre aktywo na nie-

pewne czasy i w tym zakresie niewiele się zmieniło – powiedział Jarosław Niedzielewski.

Nie tylko banki kupują złoto

Niedzielewski zwrócił uwagę, że biorąc pod uwagę siłę złota od 2023 roku, to skala nabyć w funduszach inwestujących w kruszec nie jest imponująca, a z kolei popyt ze strony banków centralnych nadal jest wysoki, jak i inwestorów z Azji.

Zdaniem ekspertów z Investors TFI coraz wyraźniej rysują się również scenariusze zmian o charakterze strukturalnym, istotnych z punktu widzenia perspektyw złota. W wymiarze geopolitycznym są to ryzyka eskalacji konfliktów oraz przesunięcia geostrategiczne wynikające z odchodzenia USA od strategii globalnego prymatu i rosnącej roli Chin. Z kolei w wymiarze gospodarczym narastający kryzys zaufania do instytucji amerykańskich,



Złoto pozostanie silne ze względu na rosnące obawy geopolityczne i gospodarcze

w tym Rezerwy Federalnej, oraz do roli dolara w międzynarodowym systemie monetarnym.

Okres niepewności i utrzymanie się popytu na złoto

Ich zdaniem prawdopodobieństwo tych scenariuszy wydaje się dziś wyższe niż w przeszłości. W takim otoczeniu można oczekiwać dalszego wzrostu zainteresowania przechowywaniem realnej wartości kapitału poza systemem finansowym, obejmującego coraz szersze grono inwestorów. Złoto pozostaje naturalną odpowiedzią na tę potrzebę.

„W konsekwencji oczekujemy, że w 2026 roku utrzymania się wzmożone zakupy netto złota przez banki centralne krajów rozwijających się, które w ostatnich latach istotnie zmieniły postrzeganie ryzyka związanego z tradycyjnymi składnikami rezerw walutowych. Scenariusz ten

znajduje potwierdzenie zarówno w deklaracjach bankierów centralnych, jak i w szacunkach docelowego udziału w ich rezerwach” – czytamy w analizie ekspertów z Investors TFI.

Bitcoin, czyli cyfrowe złoto, które zawiodło?

Dyrektor Niedzielewski zwrócił uwagę, że prawie 10 lat temu bitcoin był postrzegany jako „cyfrowe złoto” i niby skorelowane z kursem cen złota.

– Jednak coś się zmieniło. Od czasu pandemii ich kursy zaczęły się rozchodzić. W ubiegłym roku złoto pozwoliło inwestorom solidnie zarobić, tymczasem bitcoin już nie bardzo. Okazuje się, że od chwili kiedy są tam aktywne także fundusze ETF, bitcoinowi wydaje się, że jest znacznie bliżej do zachowania się indeksu Nasdaq100 – podsumował dyrektor Niedzielewski.

©

REKLAMA

0011464913

ABR.6740.7.6.2025.WB

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311), z związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691)

STAROSTA BRZESKI ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji nr 5/2025 z dnia 8 grudnia 2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi powiatowej 1437 K Jadowniki - Porąbka Uszewska (ul. Podgórska - klasy technicznej L) w msc. Jadowniki w zakresie budowy: jezdni, chodników, poboczy, sieci: kanalizacji deszczowej (wraz z przyłączami i studzienkami wodościekowymi), elektroenergetycznych (ziemnych i napowietrznych) wraz z przyłączami, teletechnicznych (napowietrznych) wraz z przyłączami, wodociągowych wraz z przyłączami oraz przebudowy: zjazdów wraz z rozbiórką: konstrukcji jezdni oraz zjazdów, sieci wodociągowych, teletechnicznych (napowietrznych), elektroenergetycznych (ziemnych i napowietrznych) z przyłączami, rowów przydrożnych, przepustu, ogrodzeń i wycinką kolidującej zieleni” na wniosek Zarządu Powiatu Brzeskiego, z siedzibą: ul. Bartosza Głowackiego 51, 32-800 Brzesko, reprezentowanego przez Pełnomocnika, Pana Dominika Adamczyk, ul. Rydlówka 44/7, 30-363 Kraków. Inwestycja zlokalizowana jest w województwie małopolskim, w powiecie brzeskim, w gminie Brzesko, w miejscowości Jadowniki, na niżej wymienionych działkach znajdujących się:

1. w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału i będzie przeznaczona pod drogę; w nawiasie podano numer działki przed podziałem)

3518/2, 4744/4 (4744/3), 4745/1 (4745), 4764/1 (4764), 4766/1 (4766), 4768/1 (4768), 4769/1 (4769), 4770/3 (4770/2), 4771/3 (4771/2), 4776/1 (4776), 4781/1 (4781), 4967/1 (4967), 4968/1 (4968), 4969/3 (4969/2), 4980/1 (4980), 4991/1 (4991), 5390/1 (5390), 5392/3 (5392/1), 5392/5 (5392/2), 5394/5 (5394/2), 5395/3 (5395/2), 5396/3 (5396/2), 5399/3 (5399/1), 5401/1 (5401), 5402/1 (5402), 5403/1 (5403), 5404/1 (5404), 5407/1 (5407), 5408/1 (5408), 5409/1 (5409), 5410/1 (5410), 5411/2 (5411/1), 5417/1 (5417), 5418/1 (5418), 5424/1 (5424), 5426/1 (5426), 5427/1 (5427), 5596/1 (5596), 5600/1 (5600), 5601/1 (5601), 5604/1 (5604), 5605/1 (5605), 5609/1 (5609), 5610/1 (5610), 5616/1 (5616), 5617/1 (5617), 5620/1 (5620), 5621/1 (5621), 5625/3 (5625/1), 5634/1

(5634), 5635/4 (5635/1), 5638/4 (5638/1), 5639/4 (5639/1), 5649/1 (5649), 5651/6 (5651/1), w jednostce ewidencyjnej Brzesko – obszar wiejski 120202_5, obręb Jadowniki 0002,

2. w granicach terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji, na którym zostanie ustalony obowiązek dokonania przebudowy zjazdów:

(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału; w nawiasie podano numer działki przed podziałem; obowiązkiem budowy lub przebudowy objęte są fragmenty niżej wymienionych działek)

4085, 4743, 4744/5 (4744/3), 4745/2 (4745), 4749, 4752, 4764/2 (4764), 4766/2 (4766), 4768/2 (4768), 4771/4 (4771/2), 4778, 4779/2, 4781/2 (4781), 4957/1, 4965/1, 4967/2 (4967), 4969/4 (4969/2), 4974, 4976, 4980/2 (4980), 4994, 5396/4 (5396/2), 5399/4 (5399/1), 5401/2 (5401), 5403/2 (5403), 5410/2 (5410), 5411/3 (5411/1), 5412/1, 5414, 5415, 5424/2 (5424), 5578, 5590, 5617/2 (5617), 5626/1, 5630, 5633, 5634/2 (5634), 5635/5 (5635/1), 5645, 5649/2 (5649), w jednostce ewidencyjnej Brzesko – obszar wiejski 120202_5, obręb Jadowniki 0002,

3. w granicach terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji, na którym zostanie ustalony obowiązek dokonania rozbiórki i budowy sieci uzbrojenia terenu:

(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału; w nawiasie podano numer działki przed podziałem; obowiązkiem przebudowy objęte są fragmenty niżej wymienionych działek)

4743, 4759/2, 4766/2 (4766), 4768/2 (4768), 4776/2 (4776), 4781/2 (4781), 4944, 4945, 4949, 4960, 4965/1, 4969/4 (4969/2), 4974, 4980/2 (4980), 4991/2 (4991), 4992, 4994, 5390/2 (5390), 5410/2 (5410), 5412/1, 5424/2 (5424), 5426/2 (5426), 5427/2 (5427), 5428, 5590, 5616/2 (5616), 5617/2 (5617), 5625/4 (5625/1), 5649/2 (5649), 5651/7 (5651/1), 5401/2 (5401), w jednostce ewidencyjnej Brzesko – obszar wiejski 120202_5, obręb Jadowniki 0002.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na ważny interes społeczny, związany z ochroną zdrowia i życia ludzkiego.

Nieruchomości wydzielone liniami rozgraniczającymi teren drogi, które dotychczas nie są własnością Powiatu Brzeskiego, staną się z mocy prawa własnością Powiatu Brzeskiego z dniem, kiedy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji, wydanej przez Starostę Brzeskiego.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

1. doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17 ustawy,
2. doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
3. w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

– wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz z dokumentacją sprawy, w Wydziale Architektury, Budownictwa i Rozwoju Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzesku, ul. Głowackiego 51, 32-800 Brzesko, pokój 317, tel. 14 663 16 57 (sprawę prowadzi Wioleta Brzegowy). Od wyżej wymienionej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem Starosty Brzeskiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu wyżej wymienionej decyzji Starosty Brzeskiego. Wyjaśnia się, że zgodnie art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony (w tym dotychczasowi właściciele, których nieruchomości zostały przeznaczone pod drogę) zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia. Wyżej wymieniony przepis zobowiązuje także organ wydający decyzję, do przesłania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu na adres określony w katastrze nieruchomości. Jednakże wyżej wymieniony przepis nie stosuje się w przypadku nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym oraz w sytuacji, gdy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyją, a ich spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku (stosownie do zapisu art. 11f ust. 5 ww. ustawy). Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Niniejsze obwieszczenie Starosty podlega zamieszczeniu w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Brzesku i Urzędu Miejskiego w Brzesku (właściwego ze względu na przebieg drogi) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów.

DROBNE

Tel.: 508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
Kraków, Zabłocie 43a

Praca

ZATRUDNIĘ

POSZUKUJEMY osobę do
roznoszenia Gazety Krakowskiej
i Dziennika Polskiego w godz.
wczesnorannych na rej. Krowodrza.
Informacja w godz. od 10:00 do 15:00
pod tel. 12/312-53-88.

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

REKLAMA

0011465339

BURMISTRZ NOWEGO WIŚNICZA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Nowym Wiśniczu, Rynek 38 oraz w BIP został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy, przeznaczonych do dzierżawy i sprzedaży. Informacji udziela Urząd Miejski w Nowym Wiśniczu, pok. 23, tel. (14) 685 09 31.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Zakopane

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zakopane oraz na stronie internetowej <https://bip.zakopane.eu/> do publicznej wiadomości został podany w dniach **20.01.2026 r. – 10.02.2026 r.** wykaz stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 0050.4.2026 r. Burmistrza Miasta Zakopane z dnia 14.01.2026 r. w sprawie:

ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu – dotyczy zabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Zakopanem przy ul. Pod Lipkami 8, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 792/2 obręb 8 o powierzchni 0,0432 ha.

REKLAMA

0011464577

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 54 § 4 oraz art. 33 § 1a ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (t.j. Dz.U. z 2024 roku, poz. 259) w związku z art. 10 § 1 oraz art. 49 i 49a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.

Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 roku, poz. 572)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że dnia 8 stycznia 2026 roku przekazano do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie skargę na decyzję Wojewody Małopolskiego znak WI-I.7840.9.14.2024.JO. Decyzją tą, po rozpatrzeniu odwołania, od decyzji Starosty Wadowickiego z 3 października 2024 r., znak: NBZ.6740.1.206.2015.Wa, odmawiającej uchylenia decyzji Starosty Wadowickiego nr 812/2015 z 31 grudnia 2015 r., znak: NBZ.6740.1.206.2015.Wa, zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią usługową wraz z instalacjami na działkach nr: 702/17 i 702/31 położonych w miejscowości Wadowice, przeniesionej decyzją z 6.09.2016 r., znak: NBZ.6740.1.206.2015.Wa, na rzecz nowego Inwestora - CZUMA Sp. z o.o., Wojewoda Małopolski uchylił zaskarżoną decyzję w zakresie sentencji i orzekł na podstawie art. 151 § 1 pkt 1 w związku z art. 145 § 1 pkt 4 oraz wobec dyspozycji art. 145 § 1 pkt 1 i § 2, art. 150 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572 – tekst jednolity ze zm.) oraz art. 28, art. 33 ust. 1, art. 34 ust. 4 i art. 36 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2025.418 – tekst jednolity ze zm.), 6740.1.206.2015.Wa, o odmowie uchylenia decyzji Starosty Wadowickiego nr 812/6741/2015 z 31 grudnia 2015 r. znak NBZ.6740.1.206.2015.Wa zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią usługową wraz z instalacjami na działkach nr: 702/17 i 702/31 położonych w miejscowości Wadowice, stwierdzając brak zaistnienia przesłanki wznowieniowej określonej w art. 145 § 1 pkt 4 kpa, w pozostałej części utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy.

Pouczenie:

Zgodnie z art. 33 § 1a ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (t.j. Dz.U. z 2024 roku, poz. 935)

„Jeżeli przepis szczególny przewiduje, że strony postępowania przed organem administracji publicznej są zawiadamiane o aktach lub innych czynnościach tego organu przez obwieszczenie lub w inny sposób publicznego ogłaszania, osoba, która brała udział w postępowaniu i nie wniosła skargi, a wynik postępowania sądowego dotyczy jej interesu prawnego, jest uczestnikiem tego postępowania na prawach strony, jeżeli przed rozpoczęciem rozprawy złoży wniosek o przystąpienie do postępowania”.

REKLAMA

0011463931

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 54 § 4 oraz art. 33 § 1a ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r.

Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. z 2024 r. Poz. 935 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 i 6 ustawy

z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. Poz. 311), w związku z art. 10 § 1 oraz art. 49 ustawy z dnia

14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2025 Poz. 1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że w dniu 29 grudnia 2025 r. przekazano do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, skargę wraz z odpowiedzią na skargę na postanowienie Wojewody Małopolskiego z dnia 24 października 2025 r. znak: WI - VI.7821.2.4.2025.MP o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia Prezydenta Miasta Krakowa z 6 czerwca 2025 r., znak: AU-01-6.670.50.2025.IRE o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji Prezydenta Miasta Krakowa nr 7/6740.4/2021 z 8 kwietnia 2021 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: *Rozbudowa ulicy Odlewniczej w Krakowie (km: 0+115,00 - 0+257,70) jako drogi kategorii gminnej klasy drogi dojazdowej, wraz z budową infrastruktury - kanalizacja deszczowa, oświetlenie uliczne, sieć wodociągowa oraz przebudową kolidującej infrastruktury technicznej - sieć wodociągowa, sieć kanalizacji deszczowej, sieć elektroenergetyczna, sieć teletechniczna oraz sieć gazowa.*

Pouczenie:

Zgodnie z art. 33 § 1a ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (t.j. Dz. U. z 2024 r.

Poz. 935 ze zm.): „Jeżeli przepis szczególny przewiduje, że strony postępowania przed organem administracji publicznej są zawiadamiane

o aktach lub innych czynnościach tego organu przez obwieszczenie lub w inny sposób publicznego ogłaszania, osoba, która brała udział

w postępowaniu i nie wniosła skargi, a wynik postępowania sądowego dotyczy jej interesu prawnego, jest uczestnikiem tego postępowania

na prawach strony, jeżeli przed rozpoczęciem rozprawy złoży wniosek o przystąpienie do postępowania”.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 2026 roku odeszła

ś.T.P

adwokat **Kinga Karaś**

*nasza serdeczna Koleżanka,
Adwokat Krakowskiej Izby Adwokackiej.*

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, dnia 20 stycznia 2026 roku o godz. 13.00 w kaplicy Cmentarnej, przy ul. Podhalańskiej 65 w Zakopanem, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz Parafialny na Pardałowce w Zakopanem.

Najbliższym Zmarłej

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dzianek oraz Okręgowa Rada Adwokacka w Krakowie

REKLAMA

0011456752

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl

również w
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



REKLAMA

0011465070

Spółka Restrukturyzacji i Konsumenckie Sp. z o.o. („Syndyk”),
która wyznaczona została syndykiem masy upadłości Andrzeja Matyjasika („Upadły”) - osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

ogłasza konkurs ofert na sprzedaż z wolnej ręki
prawa własności nieruchomości gruntowej o łącznym obszarze 0,2570 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Ryczów, gmina Spytkowice

Podstawowym kryterium przy wyborze oferenta jest wysokość zaoferowanej ceny. Celem konkursu jest wyłonienie nabywcy określonego niżej przedmiotu sprzedaży, tj. - prawa własności nieruchomości gruntowej o łącznym obszarze 0,2570 ha, tj. kompleksu działek ewidencyjnych nr 1150/1, 1151, 1152/1, 1153/2, 1157 położonych w obrębie ewidencyjnym Ryczów, gmina Spytkowice, powiat wadowicki (obręb ewidencyjny 0004), objętych księgą wieczystą KR1W/00097003/7, zwanych dalej: „przedmiotem sprzedaży” lub „nieruchomością”.

Cena wywoławcza wynosi: 53.613,11 zł

(pięćdziesiąt trzy tysiące sześćset trzydzieści złotych 11/100)

Nieruchomość (kompleks działek) jest sprzedawana łącznie. Niedopuszczalne jest złożenie przez oferenta oferty na zakup części nieruchomości, ani odrębnych ofert na zakup poszczególnych działek (działki nr 1150/1, albo nr 1151, albo nr 1152/1, albo nr 1153/2, albo nr 1157).

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie oferty osobiście w biurze Syndyka: 32-500 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 2a, drogą pocztową lub kurierem w terminie do dnia **5.02.2026 r. do godz. 14.00**. W przypadku wysłania oferty drogą pocztową lub kurierem, o zachowaniu terminu składania oferty decyduje data wpływu do biura Syndyka.

Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna zostać złożona w zapieczętowanej kopercie z czytelnym napisem: „**KONKURS OFERT NIERUCHOMOŚĆ ANDRZEJ MATYJASIK - NIE OTWIERAĆ**”, zaadresowanej na adres biura Syndyka (32-500 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 2a).

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wpłacenie przez oferenta na rachunek masy upadłości:

Restrukturyzacja i Konsumenckie sp. z o.o., ul. Grunwaldzka 2A, 32-500 Chrzanów
ING Bank Śląski S.A., nr 88 1050 1445 1000 0090 3222 1070

wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości, tj. kwoty **5.361,31 zł** (pięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt jeden złotych, 31/100), **najpóźniej w terminie do dnia 5.02.2026 r.** (z dopiskiem: „wadium konkurs ofert KR1S/GUp/1027/2023”).

Za datę wpływu wadium uważa się dzień uznania kwoty na rachunku masy upadłości. Szczegółowe wymogi oferty i pozostałe informacje dotyczące konkursu ofert zostały zawarte w Regulaminie konkursu ofert.

Z zastrzeżeniem uprawnień Sędziego wyznaczonego, Syndyk ma prawo swobodnego wyboru oferty, a także, w dowolnym momencie, do odstąpienia od konkursu lub jego unieważnienia w całości lub w części bez podania przyczyny, nadto Syndyk ma prawo w dowolnym momencie do unieważnienia wyniku konkursu lub odstąpienia od wyboru oferty bez podania przyczyny. Ogłoszenie, a także warunki konkursu mogą zostać przez Syndyka zmienione lub odwołane na każdym etapie konkursu bez podania przyczyny. Wszystkie koszty związane z nabyciem Nieruchomości ponosi nabywca. Rękojmnia za wady prawne i fizyczne przedmiotu sprzedaży jest wyłączona.

Ze stanem prawnym przedmiotu sprzedaży, jego opisem i oszacowaniem wraz z dokumentacją związaną z Nieruchomością oraz z Regulaminem konkursu ofert można się zapoznać i uzyskać dodatkowe informacje w biurze Syndyka pod adresem: 32-500 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 2a, w dni robocze w godz. 8.00-14.00, tel. kontaktowy: **605 278 334 lub 727 667 676** lub pod adresem e-mail: biuro@konsumenckie.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

Nie tylko życie prywatne potrafi nas stresować, ale zawodowe również

Sandra Kubicka na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Monika Olejnik nie oszczędza na modzie
Dziennikarka została ostatnio „przyłapana” na zakupach w stołecznych delikatesach przez paparazzich Pudelka. Olejnik zaprezentowała się Warszawiakom w kwiecistym płaszczu z domu mody Loewe, za który trzeba zapłacić około 12 tysięcy złotych. Outfit 69-latkę dopełniały ciemne okulary i torebka Chanel za ponad 22 tysiące złotych.

Joanna Koroniewska pracuje nad swoją dietą
Podczas ostatniego spotkania z fankami celebrytka opowiedziała o diecie, jaką stosuje na co dzień. – Mniej zjeść lub nie zjeść. A tak na poważnie: dużo sportu, odpowiednich suplementów, nawadnianie, a przede wszystkim nie odpuszczam. Pracuję nad sobą. Samo nic nie przychodzi – powiedziała.

Anna Dereszowska przy praniu o macierzyństwie
Aktorka dołączyła do gwiazd wspierających Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy i wystawiła na licytację... wspólne pranie. Zwycięzca może liczyć na spotkanie z gwiazdą oraz „miły poranek w domowej atmosferze”, koszt pyszności do porannej kawy, przygotowany przez sponsora, i rozmowę o macierzyństwie. Sponsor zapewnia też roczny zapas środków do prania i podwójny bilet na spektakl z udziałem Anny Dereszowskiej w Warszawie. Cena? Na razie 3550 złotych. Kto chętny? (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Panna młoda TVP 2, 17:20
Cihan, jedyny spadkobierca bogatej rodziny, zgadza się na zaaranżowane małżeństwo po tym, jak jego matka, Mukadder, namawia go do przedłużenia istnienia ich szlachetnego rodu. Osierocona Hancer zgadza się na małżeństwo, aby pokryć koszty leczenia brata. Ale to, co zaczyna się jako transakcja, przeradza się w miłość.

Jutro będzie nasze Canal+ Premium, 21:00
Rzym, lata 40. Delia urabia sobie ręce, a w zamian dostaje tylko fochy i razy od męża. Jednak pewnego dnia przychodzi do niej list, który prowokuje ją do buntu i skłania do czynów, których nikt się nie spodziewa po gospodyni domowej...

Wojna o złoto Polsat Viasat Explore, 21:00
Sprzedaż złota jest ważnym źródłem dochodu dla setek tysięcy Austriaków. Narratorami tej opowieści są sami poszukiwacze: dzięki nim oraz ich umiejętnościom lepiej zrozumiemy realia poszukiwania i wydobycia złota.

Pierwszy śnieg Polsat, 22:55
Harry Hole pracuje w wydziale kryminalnym w Oslo. Zmaga się z problemami, które popychają go w stronę uzależnienia. Ze stagnacji wyrwywa go kolejna sprawa do rozwiązania. Pewna kobieta znika, inna zostaje zamordowana. Hole rusza tropem mordercy...

KRZYŻÓWKA NR 9

Poziomo:
3) powieść Carlosa Ruiza Zafóna,
10) tępa część siekiery,
11) „... na niedzielę” w TVP 2,
12) opornik elektryczny,
14) gromada zwierząt jednego gatunku,
15) sklep z wyrobami tytoniowymi,
16) obrazek na ekranie komputera,
19) prosta w budowie studnia,
23) naftowy stan w USA,
27) „... Jurajski”, amerykański film przygodowy,
28) wydarzenie z pierwszych stron gazet,
29) broń myśliwska rażąca śrutem,
30) lekka zasłona okienna,
33) album z seriami i całostkami,
37) port lotniczy pod Krakowem,
38) psota w repertuarze figlarza,
39) chrząszcz, szkodnik upraw zbóż,
40) cztery ..., czyli samochód osobowy,
41) znak graficzny na pięciolinii.

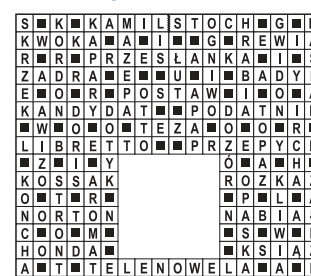
Pionowo:
1) ojczyna Henryka Sienkiewicza,
2) popularna rybka akwariowa,
3) ma trudności z chodzeniem,
4) dawna nazwa najstarszej ery geologicznej,
5) sumiasty u Józefa Piłsudskiego,
6) zakład przemysłu drzewnego,
7) akt prawny uchwalany w Sejmie,
8) gra towarzyska z mydłem,
9) poważanie, autorytet,
13) dawne określenie płotu, ogrodzenia,
17) ozdobna narzutka na tapczan,
18) produkt odgazowania węgla,
20) krótkie lub długodystansowe,
21) długotrwały brak opadów,
22) miasto na Łazurowym Wybrzeżu,
24) autor nastrojowych wierszy,



8) gra towarzyska z mydłem,
9) poważanie, autorytet,
13) dawne określenie płotu, ogrodzenia,
17) ozdobna narzutka na tapczan,
18) produkt odgazowania węgla,
20) krótkie lub długodystansowe,
21) długotrwały brak opadów,
22) miasto na Łazurowym Wybrzeżu,
24) autor nastrojowych wierszy,

25) drapieżny ssak afrykański,
26) krzesła i tapczany w mieszkaniu,
30) wątki i motywy przedstawione w filmie,
31) czynny wypoczynek po pracy,
32) całkowita pustka, niebyt,
34) potocznie o gąsienicy,
35) podstawowa lub wyższa,
36) „... i Ludmiła”, poemat Aleksandra Puszkina.

ROZWIĄZANIE NR 8



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni Twoją inicjatywę - pod warunkiem, że zachowasz umiar.
Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na sprawach domowych i finansach. Horoskop na dziś wróży, że spokojne podejście pozwoli uniknąć niepotrzebnych wydatków.
Baran (21.03 - 19.04)
Dzień sprzyja nowym pomysłom. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że warto zapisać inspiracje, bo jedna z nich szybko się przyda.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie i nie brać wszystkiego do serca, szczególnie w pracy.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Możesz zabłysnąć i przyciągnąć uwagę innych. Horoskop na dziś to wskazówka, by pamiętać, że współpraca zawsze przynosi korzyści.
Rak (22.06 - 22.07)
Dobry moment na porządk. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że Twoja precyzja pomoże rozwiązać problem, który długo Cię męczył.

Lew (23.07 - 22.08)
Relacje z ludźmi wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny wróży, że szczerą rozmową pomoże przywrócić równowagę i spokój.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja będzie Twoim największym atutem. Horoskop na dziś sugeruje zaufać przeżuciom, ale nie zdradzać jeszcze swoich planów.
Waga (23.09 - 22.10)
Poczujeś potrzebę zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że krótka podróż lub nowa aktywność poprawi Ci nastrój.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokój i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop dzienny wróży stabilne finanse, ciepło w miłości i życzliwych ludzi wokół Ciebie.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś mówi, że nowe pomysły zaprocentują, jeśli skupisz się na detalach.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą głębokie, ale konstruktywne. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dom i bliscy dadzą wsparcie. Zadbaj o odpoczynek.

Jest bliżej sytuacji, w której stadion Wisły będzie w stanie wyjść na zero

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

ROZMOWA. Z prezydentem Krakowa Aleksandrem Miszalskim rozmawiamy nie tylko o pozyskaniu sponsora tytularnego dla stadionu Wisły Kraków, który teraz nosi nazwę Synerise Arena.

Co oznacza dla Krakowa fakt, że stadion przy ul. Reymonta ma sponsora tytularnego?

Oznacza to, że kolejny raz udowodniliśmy, że w Krakowie da się robić rzeczy, których wcześniej się nie dało. Od roku, półtora postępuje komercjalizacja stadionu, który przypomnę, że jeszcze w 2024 roku miał straty około dwóch i pół miliona złotych. Natomiast wiele różnych działań, które podejmujemy razem z klubem, czyli komercjalizacja przestrzeni biurowych, skyboksów, parkingów czy chociażby już prawie doprowadzony do końca projekt restauracji czy siłowni wewnętrznej, który jest też pewnym pomysłem. Do tego dochodzi tworzenie wielu różnych eventów, których wcześniej tutaj nie było, bo stadion był de facto wykorzystywany tylko przez klub. W tej chwili z roku na rok potroiliśmy liczbę różnych innych wydarzeń i eventów, które się odbywają na stadionie. No i to wydarzenie jest taką wisienką na torcie, ponieważ mamy sponsora tytularnego, mamy Synerise Arena Kraków. To oczywiście też dodatkowe środki dla klubu i dla miasta. To jeszcze bliżej takiej sytuacji, w której stadion będzie już w stanie wyjść na zero. To szansa też na promocję krakowskiej firmy, która jest bardzo innowacyjna i dobra technologicznie. Dzięki temu może być jeszcze bardziej znana. Wszyscy na tym konkursie i jego rozstrzygnięciu zyskują. Bardzo się cieszę, że udało się go doprowadzić do końca. Myślę, że to jest dobra wiadomość dla wszystkich!

Chciałem zapytać o stadion po drugiej stronie Błoń. Skoro tutaj się udało, to jakie są szanse na to, że drugi stadion miejski, który użytkuje Cracovia, będzie miał



Jarosław Królewski i Aleksander Miszański są zadowoleni ze współpracy Wisły z miastem

również sponsora tytularnego?

Cieężko to rozstrzygać, პროkować, przewidywać co się wydarzy. Tutaj zresztą też nie byliśmy do końca pewni, jak ta sprawa się zakończy, dlatego ogłaszamy rzeczy, które już są dokonanane. Oczywiście dobrze by było, żeby również tamten stadion miał swojego sponsora tytularnego. Jak tylko to się wydarzy, to o tym poinformujemy.

Ale rozumiem, że jakieś starania o to trwają?

Tak.

Wisła wzorem Cracovii chce docelowo zostać operatorem stadionu w przyszłości. Jak miasto się na to zapatruje? Czy miastu takie rozwiązanie by odpowiadało?

Wszystkie rozwiązania są do dyskusji. My już jakiś czas temu z prezesem Królewskim rozmawialiśmy, że to jest również model, który miasto mogłoby zaakceptować. Natomiast, dopóki stadion przynosił duże straty, to było oczywiste, że Wisła w niezbyt łatwej sytuacji finansowej też nie chciała na siebie brać dodatkowych kosztów, a w zasadzie dodatkowych strat. Natomiast przyszłościowo nie wykluczamy żadnych rozwiązań. To wszystko jest kwestią ustalenia pomiędzy stro-

nami. Na razie musimy dokończyć ten proces, który już zaczęliśmy. Komercjalizacji, maksymalnego pozyskiwania przychodów z tych wszystkich przestrzeni, które na tym stadionie mamy. Jak będziemy już z kosztami i przychodami na zero, a myślę, że to się wydarzy na pewno w przyszłym roku, to wtedy będzie można się zastanowić nad kolejnymi krokami. Tak, żeby działać jak najbardziej z korzyścią dla miasta, dla Wisły, dla sportu w Krakowie i dla wszystkich, którzy są zainteresowani.

Wiem, że powstaje program wsparcia dla krakowskich klubów. Czy miasto będzie wspierało mocniej nie tylko Wisłę, ale generalnie krakowski sport?

Oczywiście. Dla nas priorytetem przede wszystkim jest wspieranie sportu, który jest najbliższy dzieci i młodzieży. Przypomnę tylko, że podwoiliśmy najpierw kwotę z trzech do sześciu milionów na program upowszechniania sportu, a w tym roku jest już na ten cel osiem milionów złotych. To są oczywiście może niewielkie wzrosty, ale procentowo bardzo duże. Wszystkie kluby mogą liczyć na nasze wsparcie. Również te, które mają naprawdę problematyczną sytuację, le-

dwo wiąży koniec z końcem, a kształcą dzieci i młodzież - również tę, która później przychodzi na Wisłę czy na Cracovię, do tych klubów renomowanych, utytułowanych. To jest jakaś podstawa, to jest dla nas priorytet. Zresztą nawet w piątek gościłem zarząd Pogoni Kraków u siebie w gabinecie. Oni też opowiadali o tym, jakie mają problemy z infrastrukturą, z boiskiem. Mają kilkadziesiąt dzieciaków, które grają, kopią w piłkę i często nie mają na to odpowiednich warunków. To jest dla nas priorytet, żeby takim klubom pomagać. Natomiast zapowiadałem również, że pojawi się program wsparcia dla klubów profesjonalnych. Tych, które reprezentują nas w najwyższych klasach rozgrywkowych. Nie mówimy tutaj tylko o piłce nożnej. Mówimy o koszykówce, o siatkówce, o wielu innych sportach i drużynowych, indywidualnych. Myślę, że w tym roku będziemy z tym programem gotowi tak, żeby on już zaczął działać. Pan prezydent Łukasz Sek, a akurat w piątek z nim o tym rozmawiałem, mówi, że pracują nad tym. Oczywiście to znowu są środki finansowe, więc nie stać nas na to w tym momencie jako Krakowa, żeby tak jak w wielu innych miastach

dokładać do klubów miejskich dziesiątki milionów złotych, chociaż wiemy, że takie sytuacje się zdarzają. Tym bardziej, że my nie mamy jednego klubu, tylko przynajmniej dwa, jeżeli mówimy o piłce, a w zasadzie to może niedługo trzy. W związku z tym musimy w sytuacji budżetowej Krakowa podejmować kroki rozważne. Takie, z których się nie będziemy wycofywać, które będą po prostu szły w odpowiednim kierunku. Jestem głęboko przekonany o tym, że powinniśmy po tym, jak już to wsparcie dla sportu dziecięcego, młodzieżowego, dla sportów amatorskich mocno wzrosło, zrobić następny krok i wesprzeć również nasze kluby profesjonalne. I myślę, że w tym roku ten pierwszy krok wykonamy. To pewnie nie będą od razu gigantyczne kwoty, ale tak jak np. wsparliśmy koszykarki Wisły Kraków, które też dzięki w sumie niewielkiemu, ale jednak wsparciu miasta, mogą grać w ekstraklasie. To jest też kolejny sukces tego sportu, więc chcemy te nasze kluby budować. To w końcu też jest promowanie naszego miasta, naszej marki. Pokazywanie, że sport jest ważny, że można się tutaj rozwijać. To jest promowanie naszego miasta w Polsce i za granicą. To jest pozyskiwanie nowych studentów, mieszkańców, firm, które chcą tutaj inwestować. I to jest też budowanie naszej marki. A to jest przecież ważne, żeby na różnych płaszczyznach tą markę wzmacniać.

Dobrze, że pan wspominał o koszykarkach Wisły, bo kolejne ich mecze w ekstraklasie pokazują, jakie jest zapotrzebowanie na sporty halowe. Hala zaczyna być już powoli mała...

Oczywiście są mecze, na których jest więcej kibiców, ale są takie, na których jest ich nieco mniej. Ostatnio o tym sobie troszkę dyskutowaliśmy, że rzeczywiście ostatnie mecze cieszą się dużym zainteresowaniem. Myślę, że też z czasem przyjdą też jak najlepsze wyniki.

Pytam o halę nie bez przyczyny, bo sporty halowe mają bardzo bogatą tradycję

w Krakowie. W ostatnich latach one jednak mocno podupadły. Mamy oczywiście piękną Tauron Arenę, ale nie jest to hala, z której krakowscy sportowcy korzystają zbyt często. Czy jest szansa na to, żeby w tym mieście powstała hala na 4-5 tysięcy widzów, dedykowana bardziej właśnie dla sportu lokalnego niż innych wydarzeń? Oczywiście zdaję sobie sprawę z sytuacji finansowej miasta, ale są przecież możliwości pozyskiwania środków na takie cele z budżetu centralnego czy europejskiego.

Jest już rozpoczęty proces budowy hali Wandy, ale zdaję sobie sprawę, że może chodzić o nieco większy obiekt. Słyszałem już tego typu postulaty. Będziemy się również do tego przysmyrzać. Natomiast tych inwestycji, które zostały już rozpoczęte jest sporo i trzeba je dokończyć. Ostatnio podpisana została umowa na basen na Wzgórzach Krzesławickich. Od razu w takich przypadkach słyszę, że brakuje nam basenu olimpijskiego na pięćdziesiąt metrów i też o tym wiem. Tych potrzeb jest po prostu całkiem sporo. Co chwilę słyszymy o lodowiskach, których brakuje. Wiemy, w jakim stanie jest lodowisko Cracovii w tej chwili. Wprawdzie otwieramy lodowisko KSOS, no ale to nie będzie przecież to samo, więc tych potrzeb infrastrukturalnych jest dużo. Nie mówiąc już o boiskach treningowych, o które prosi Wieczysta, czyli klub, który zaraz może grać w ekstraklasie. Musimy te akcenty inwestycyjne rozkładać jakoś równomiernie ze względu na geografie miasta, ze względu na różne dyscypliny sportowe, różne zapotrzebowanie. Ja nie chcę mówić, że Kraków jest jakoś tam opóźniony w tym rozwoju, bo wiele się w Krakowie wydarzyło. Wiele powstało np. pięknych hal sportowych przy szkołach. Parę z nich widziałem i naprawdę dzieci mają gdzie grać, trenować. No ale cały czas potrzeb jest więcej niż możliwości, a przecież wiadomo, jaka jest sytuacja finansowa Krakowa i że nie jest tak łatwo spać na końcu wszystkie potrzeby, które są zgłaszane. Mamy ich świadomość i na pewno z czasem będziemy kolejne inwestycje realizować. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Otar Kakabadze: Chcemy latem grać w Europie

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

- Postaram się zdobyć cztery, albo nawet pięć bramek. Spróbuję, ale zgadzam się z tym, że już nie powiększę bramkowego dorobku, a znajdziemy się w pierwszej trójce - mówi Kakabadze.

Co pan sądzi o pierwszej rundzie w wykonaniu Cracovii? Jesteście na 6. miejscu w tabeli. To dobry rezultat, czy mógłby być jednak lepszy?

Oczywiście, że zawsze może być lepiej. Szczególnie mówię to o drugiej części rundy, bo początek był naprawdę dobry. Pracujemy nad tym, aby znaleźć powody, dla których tak się stało.

Sytuacja w tabeli jest bardzo ciekawa, zespoły są blisko siebie w klasyfikacji. Tak, bardzo blisko, różnice są małe.

Jesteście na szóstej pozycji, ale jeden mecz może sprawić, że będziecie na pierwszej bądź drugiej...

Dokładnie tak. Powiedziałbym, że to była naprawdę dobra pierwsza połowa i żeby tak było, musimy być gotowi na drugą. Teraz jest to ważniejsze, bo myślę, że po kilku meczach pokażemy nasze prawdziwe oblicze w lidze.



Otar Kakabadze w jesiennej części sezonu zagrał w trzynastu meczach ligowych, zdobył dwie bramki

To dobra pozycja do ataku na miejsce w pierwszej trójce. Gramy o to. To nasz główny cel, ponieważ chcemy znaleźć się w kwalifikacjach do europejskich pucharów latem i to jest nasz główny cel. Więc zrobimy wszystko, żeby to osiągnąć.

Grał pan jako prawy wahadłowy, nawet jako prawy obrońca, ale też jako bardzo ofensywny zawodnik w środku pola. Która pozycja na boisku odpowiada panu najbardziej? Gdzie pan się czuje najlepiej i daje drużynie najwięcej?

Zawsze grałem z tyłu, ale czasem zmieniamy się, tak jak to miało miejsce w ciągu ostatnich czterech lat. Gram też w reprezentacji narodowej - na pozycji bocznego obrońcy, ale często grałem też na prawym skrzydle w ataku, więc jestem gotowy do zmiany, gdy moja drużyna mnie potrzebuje. Są więc opcje.

Strzelił pan dwa gole w tym sezonie, w meczach z Jagiellonią i arką. Dotychczas najlepszym wynikiem były trzy w rozgrywkach, jest więc szansa na poprawę najlepszego wyniku.

„Pasy” postawiły się faworyzowanemu rywalowi (przed tym meczem był na 3. miejscu w tabeli, a Cracovia na 8.). Jednym z obrońców, nieoczekiwanie, był Mateusz Bezwiński, zwykle grający jako napastnik.

- To był ciężki mecz. Uważam, że bardzo dobrze się broniliśmy, ale powinniśmy wykorzystać te sytuacje, które sobie stwarzaliśmy - powiedział zawodnik Comarch Cracovii. - Nie było ich za wiele, ale powinniśmy je zamienić na bramki. Jak się nie strzela gola to nie da się wygrać. Na 2 min przed końcem stracili-

18 tvpsport.pl, hokej, Unia Oświęcim - Comarch Cracovia; **18.45 Polsat Sport 1**, siatkówka, LM: SV Luneburg - Warta Zawiercie; **18.50 Polsat Sport 2**, koszykówka, EuroCup: Śląsk Wrocław - Aris Saloniki; **20.55 TVP 1, TVP Sport**, p. nożna, Liga Mi-

Postaram się więc zdobyć cztery, albo nawet pięć. Spróbuję, ale zgadzam się z tym, że już nie powiększę bramkowego dorobku, a znajdziemy się w pierwszej trójce.

Czyli zagrać w europejskich pucharach. Tak.

Grał pan już w nich będąc piłkarzem Lucerny. Pamięta pan te mecze?

Tak pamiętam konfrontacje z Espanyolem w drugiej rundzie kwalifikacji do Ligi Europy. Niestety, przegrane dwa razy po trzy zero. To kwestia doświadczenia. To doświadczenie jest zawsze istotne w graniu meczów kwalifikacyjnych, ponieważ to jeden z najważniejszych meczów i trzeba być gotowym na maksimum możliwości. Dlatego to zawsze jest trudne.

Woli pan zimowy czy letni czas przygotowawczy? Bez różnicy, to jest to samo.

Ale temperatura... Przyzwyczaiłem się do tego. W Gruzji jest prawie taka sama temperatura jak w Polsce, więc jeśli chodzi o obozy, to jesteśmy w Turcji, a latem gdzieś w górach, gdzie temperatura jest taka sama, więc to nie ma znaczenia. ©©

strzów: Inter - Arsenal; **20.55 Canal + 360**, p. nożna, LM: Kopenhaga - Napoli. **(ŻUK) LOTTO Niedziela, 18.01, Multi Multi (22):** 6, 7, 11, 20, 27, 28, [30], 32, 34, 35, 38, 39, 45, 46, 51, 55, 62, 73, 75, 78; **Kaskada (22):** 1, 2, 3, 7, 12, 13, 18, 19, 20, 22, 23,

24; **Mini Lotto:** 14, 21, 31, 33, 35; **Ekstra Pensja:** 7, 11, 12, 14, 32 + 1; **Ekstra Premia:** 7, 10, 14, 15, 28 + 2. **Poniedziałek, 19.01, Multi Multi (14):** 2, 4, 15, 25, 27, 28, 35, 40, 41, 43, [46], 49, 51, 57, 65, 67, 69, 70, 73, 75; **Kaskada (14):** 2, 3, 5, 7, 8, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 23

Męki Świątek na początek i awans Biało-Czerwonych w Australian Open

Jacek Kmiecik
sport@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek miała problemy na otwarcie Australian Open, ale awansowała do drugiej rundy. Podobnie jak kwartet Biało-Czerwonych.

Iga Świątek zachowała zimną krew i pokonała Chinkę Yue Yuan, która przystąpiła do meczu z bilansem 1-12 w meczach z zawodniczkami z czołowej dziesiątki. Pomimo różnicy ponad 100 miejsc w rankingu Polka musiała się mocno namęczyć w pierwszym secie zakończonym tie-breakiem, zanim zdołała odskoczyć w drugiej partii, gdy Chinka zaczęła odczuwać dyskomfort fizyczny.

- Na początku byłam trochę „zardzewiała”, nie zaczęłam dobrze, a rywalka wykorzystała tę szansę. Ale wiedziałam, że jeśli włożę w to ciężką pracę, zagram lepiej. Dlatego starałam się to robić od połowy pierwszego seta. Cieszę się, że się udało. Oczywiście, było wiele wzlotów i upadków. Mam nad czym pracować, więc skupię się tylko na tym - powiedziała po meczu będąc jeszcze na korcie Świątek.

Sześciokrotna zwyciężczyni turniejów wielkoszlemowych od samego początku była wystawiona na ciężką próbę. Dwukrotnie w pierwszym secie przełamała ją rywalka i w pewnym momencie Świątek przegrywała 3:5. Mimo to udało jej się odrobić straty, zanim doszło do zaciętego tie-breaka. Iga dwukrotnie traciła przewagę mini-breaka, zanim wygrała cztery punkty z rzędu i przypieczętowała zwycięstwo w pierwszym secie.

Polka początkowo miała spokojniejszą grę w drugiej partii, ponieważ Yuan zmagająca się z bólem dolnej części pleców, co zmusiło ją do wezwania fizjoterapeutki przy wyniku 0:3. W zeszłym tygodniu Chinka wygrała trzy mecze kwalifikacyjne w drodze do turnieju głównego, z czego dwa zakończyły się trzema setami.

Po zakończeniu zabiegu Świątek znalazła się pod jeszcze większą presją po przegra-

nej dwóch gemów z rzędu z naładowaną energią Yuan. Mimo to udało jej się zachować zimną krew i zamknąć mecz w dwóch setach w dwie godziny, trafiając kończący bekhend wzdłuż linii.

W drugiej rundzie w środę Świątek zagra z 44. w światowym rankingu byłą ćwierćfinalistką Wimbledonu Czeszką Marie Bouzkową, która w 1/128 finału pokonała 88. na liście WTA Meksykankę Renatę Zarazue 6:2, 7:5.

Magdalena Fręch wygrała w zaledwie 62 minuty ze Słowenką Veroniką Erjavec 6:1, 6:1. Kolejną rywalką łodzianki będzie roztawiona z numerem siódmym Włoszka Jasmine Paolini.

Magda Linette sprawiła niespodziankę, pokonując 3:6, 6:3, 6:3 roztawioną z numerem 15. Amerykankę Emmę Navarro i w kolejnej rundzie zmierzy się z kolejną Amerykanką Ann Li.

Linda Klimovičova wyeliminowała po kreczu Brytyjkę Francescę Jones przy stanie 6:2, 3:2 i zagra o 1/32 finału z Eliną Switoliną.

Kamil Majchrzak wygrał z brytyjskim tenisistą Jacobem Fearnleyem 7:6 (7-2), 7:5, 3:6, 7:6 (7-3) i w środę zagra o zwycięstwo z Węgrem Fabianem Marozsanem, który ograł Francuza Arthura Rinderknecha 6:3, 6:4, 6:7 (2-7), 6:4. ©©



Iga Świątek awansowała do II rundy Australian Open

Unia-Cracovia. Rewanż po dwóch dobach

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

HOKEJ. Rozgrywki Tauron Hokej ligi wchodzą w bardzo ważną fazę - dziś zacznie się piąta (ostatnia) ligowa runda przed fazą play-off.

Po niej ustalona zostanie ostateczna kolejność. Wiele się może jeszcze zmienić, zwłaszcza na miejscach 1 - 4, a to jest kluczowe przed walką o medale.

Znów dojdzie do konfrontacji w Oświęcimiu, w której Unia podejmie Cracovię (godz. 18). Mecz

zacznie się niecałe 47 godzin po zakończeniu ostatniej potyczki między tymi zespołami, też w Oświęcimiu. Przypomina się więc play-off, w którym drużyny grają co dwa, trzy dni. Piąta runda jest rozgrywana według klucza zajętych miejsc po trzeciej rundzie i los sprawił, że znów dojdzie do konfrontacji oświęcimsko-krakowskiej. W dotychczasowych czterech triumfowała Unia, ale w tej ostatniej nie było jej łatwo, a o sukcesie przesądził tylko jeden gol - zdobyty na 141 sekund przed końcową syreną przez Romana Djukowa.